Nr. 273 Środa, 26 listopada 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p.** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI **21—18** ADMINISTRACJI **21—17**

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU **20 gr.**

PRENUMERATA: **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu **4·80** z dostawą **5·30. Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową **5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.**

Czy koniec walki?

Kilkuletnia walka parlamentu z Rządem została, jak wiemy, rządom Marszałka Piłsudskiego narzucona nietyle przez Sejm, w zbiorowem słowa tego znaczeniu, ile przez kooperację przywódców i reprezentantów kilku klik politycznych, uosobieniem będących rozpasanego partyjnictwa. Ta spółka trzymała Polskę w ciągłym szachu. Marszałek Piłsudski rozporządzał wystarczającą siłą moralną i realną, by rozprawić się z sejmowładztwem szybko i radykalnie, nie uczynił tego jednak... Nie chciał bowiem, likwidując psoty i wybryki partyjne, zniszczyć jednocześnie samej instytucji Sejmu, będącej niedającym się przez nic zastąpić wyrazem ustroju demokratycznego.

Ustrój ten chciał wielki Twórca niepodległości Narodu naprawić, oczyścić z naleciałości fatalnych, ale nie przekreślić. Od faszyzmu był zasadniczo nieskończenie daleki, pragnął jedynie ochronić raz na zawsze Państwo od zakusów ubiegających się o władzę tylko i korzyści materialne — stronnictw. Pragnął z Sejmu uczynić to, czem być on powinien w założeniu, t. j. Izbą prawodawczą. W tym charakterze nie miał jednak zamiaru pomniejszać jego atrybucji. Tego rodzaju stosunek do parlamentu i parlamentaryzmu doprowadził do wyborów w r. 1928 i do wyborów tegorocznych. O ile pierwsze dały rezultat niedostateczny, by zainaugurować tak niezbędną harmonijną współpracę Izby z Rządem, i opozycja szkodników politycznych w dalszym ciągu szalała bez pamięci, o tyle dzień 16 listopada br. położył kres możności dalszego natrząsania się sejmowych intrygantów nad pożytkiem i sprawą publiczną.

W nowym Sejmie wszystkie tego rodzaju próby skazane będą na niepowodzenie. Stworzona większość, wierna ideologji Marszałka Piłsudskiego, stać będzie niezachwianie na straży interesów ogólnych i nie da ich lekceważyć nikomu, nie pozwoli też czynić handlu politycznego z elementarnych obywatelskich obowiązków. W życiu wewnętrznem Polski zaświtała nowa era. Uzdrowienie dokonało się wreszcie. Dokonało się wolą najlepszej i najliczniejszej części społeczeństwa, tej wdzięcznej i roztropnej, co ufność swą całą oddała Człowiekowi, któremu zawdzięcza tak nieskończenie wiele.

Podłożem wyników głosowania było, prócz tej wiary, jeszcze jedno: zrozumienie istotne, iż naprawa stosunków stała się konieczną, że Polska nie może sobie pozwolić ani chwili dłużej na ciągłą rozterkę, że sytuacja jej pod każdym względem wymaga stabilizacji i spokoju, że szamotaniom się wszelakim musi być koniec wreszcie. Że istoty życia Narodu nie może stanowić nieustająca walka nie dających się pogodzić z pożytkiem całości apetytów i dążeń. Że i obyczaj polityczny musi być oczyszczony od metod, dyktowanych przez nienawiść wzajemną. Że — jednem słowem — Państwo zdobyć musi warunki dla swego normalnego życia i rozwoju.

To przekonanie, nie co innego, zdecydowało o miljonach „jedynek“, które składano do urny wyborczej. Głosujący na Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem czynili to nie w imię walki, ale raczej by uniemożliwić jej ciąg dalszy. By stworzyć możność twórczej owocnej pracy... nawet w Sejmie. To było punktem wyjścia dla olbrzymiej większości głosujących, jak było zresztą intencją niewątpliwą Wodza Narodu. Tak też rozumieć należy wyniki ostateczne skrutynjum szesnastego listopada. Przygniatająca większość społeczeństwa polskiego wypowiedziała się przeciwko wojnie domowej, rozdmuchiwanej bezustanku w ciągu lat tylu przez namiętności i zachłanności polityczne. Wypowiedziała się przeciwko czynieniu z Sejmu areny zmagań się judzonych wciąż antagonizmów.

I chęć pacyfikacji zwyciężyła. Ci, którzy dokonali tego, nie myślą napewno o załatwianiu dawnych porachunków w tej chwili i o wyzyskiwaniu przewagi swej dla wąskich celów parcjalnych. Pragnieniem ich jest niewątpliwie „Burgfrieden“. By stał się on jednak możliwy, nie wystarcza przewaga głosów w Sejmie. Musi zaistnieć w nim również znacznie większa przewaga dobrej woli i poczucia odpowiedzialności za dalsze losy Polski. Tu nie wystarczą zwarte głosowania większości. One uchronią nas od złych uchwał sejmowych jedynie — pozostanie natomiast całe życie psychiczne i moralno-polityczne Izb obu, promieniujące na kraj i na świat cały samo przez się.

I tej strony parlamentaryzmu wybory nie regulują jeszcze. Jeśli nie ma być walk na tem tle, jeśli Sejm przestać ma być ziejącem źródłem nienawiści, trującem dusze wszystkich i jaknajgorsze wystawiającem nam wobec obcych świadectwo — wola zerwania z dotychczasową histerją polityczną musi być obustronna. Czas, by w imię dobra Narodu odnalazła ją w sobie i co uczciwsza opozycja. I ona musi się zacząć liczyć wreszcie ze specjalną akustyką sali sejmowej, akustyką, że tak powiemy, moralną.

Krzyżując uczciwie i poważnie, niby szpady rycerskie, myśli i poglądy, można osiągnąć więcej, niż wprowadzając do debatów ton zoologiczny. Wszyscy dobrzy Polacy bez różnicy przekonań troskać się muszą o dostojność Polski. I tylko, o ile do obowiązku tego poczuje się i mniejszość obecna, — Sejm przestanie być terenem walk dalszych a stanie się dziedziną panowania rozumnej myśli i sumienia. Tego jednak musza chcieć **obie** strony.

Z ostatniej chwili.

Co się dzieje w Rosji sowieckiej?

Objawy niezadowolenia w armji i flocie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. „Dziennik Wileński“ podaje wiadomość z Królewca, otrzymaną telefonicznie od własnego korespondenta, a datowaną 24 bm., że w Moskwie panuje zupełny spokój. Sklepy są otwarte, a ruch na ulicach normalny. Niewiadomo jedynie, co się dzieje za murami Kremla. Wiadomość o rewolucji pałacowej jest bezpodstawną. Woroszyłow stoi całkowicie po stronie Stalina i wspólnie z nim stłumił objawy niezadowolenia w armji i flocie. Faktem jest, iż 4-ch komendantów korpusu zostało zwolnionych ze stanowisk, a kilku członków sztabu generalnego aresztowano. Woroszyłow dla uspokojenia wrzenia we flocie powołał tak zwaną komisje trzech, której członków wyposażono we wszelkie pełnomocnictwa. Udali się oni do Sewastopola i Kronsztadtu.

Wilno, 25 listopada. (PAT.) Wedle otrzymanych tu wiadomości, pociąg sowiecki przybył z Niegorełoje do Stołpców normalnie. Przybyły tym pociągiem osoby twierdzą, że uległa przerwaniu komunikacja kolejowa z Moskwą i innemi miastami centralnej Rosji. Osoby te również twierdzą, że z Mińska udali się samolotem do Moskwy dowódcy jednostek wojskowych, rozlokowanych na Białorusi sowieckiej.

Warszawa, 25 listopada. „Rul“ przynosi sensacyjną wiadomość o zatargu między rządem sowieckim, a ambasodorem Sowietów w Londynie, Sokolnikowem. Sokolnikow miał otrzymać wezwanie do powrotu do Moskwy, na które odpowiedział, że nie zamierza powracać.

Wielka burza śnieżna nad Mińskiem

spowodowała przerwę w komunikacji kolejowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. Z Wilna donoszą, iż na terenie Białorusi sowieckiej spadł wielki śnieg, oraz przeszła niezwykle silna burza śnieżna. Potężny wicher poprzewracał na całym odcinku kolejowym Niegorełoje—Mińsk przeszło 200 słupów telefonicznych i telegraficznych. Kilkanaście budynków strażniczych zostało zniszczonych przez nawałnicę. Tor kolejowy został całkowicie zasypany zwałami śniegu. W ciągu dwu dni tj. 21 i 22 bm. przerwana była komunikacja telefoniczna i telegraficzna.

Głosy prasy węgierskiej

o podróży Bethlena do Berlina.

Budapeszt, 24 listopada. (PAT.). Cała prasa węgierska zajmuje się szczegółowo berlińską podróżą premiera Bethlena. Baron Szerenyi podkreśla, że podróż ta jest wielkim wypadkiem w polityce zagranicznej. Podróż Bethlena jak i polityka zagraniczna Węgier niema żadnych agresywnych celów na względzie. Jest ona jedynie dalszym rozwojem polityki zagranicznej, która dąży do uwolnienia Węgier od izolacji. Podróż berlińska przyniesie wzmocnienie spólnoty interesów między obu narodami, która przedewszystkiem leży w kwestji rewizji pokoju. Również w interesie obu krajów należy doprowadzić do skutku porozumienie na polu gospodarczem. Węgry nie chcą żadnych ofiar od Niemiec, jedynie tylko pragną uwzględnienia własnych interesów gospodarczych, głównie umożliwienia eksportu niektórych węgierskich produktów agrarnych, które Niemcy muszą sprowadzać z zagranicy.

Posiedzenie Klubu BBWR.

Warszawa, 25 listopada. (PAT). Dzienniki donoszą, że prezydjum B. B. W. R. zwołało plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego BBWR. z udziałem nowo wybranych posłów i senatorów na jutro, godzina 10 rano. Posiedzenie odbędzie się w gmachu Sejmu.

Po wyborach do Senatu.

Warszawa, 25 listopada. (PAT). Omawiając wyniki wyborów w artykule „Na progu lepszego jutra“, „Gazeta Polska“ pisze między innemi: Stabilizacja stosunków, możliwość pozytywnej współpracy Rządu z ciałami ustawodawczemi, niezbędna dla planowej spokojnej akcji Rządu i dla dobra wszystkich obywateli, jest faktem dokonanym. Otwarta jest możliwość zmiany ustroju Państwa bez wstrząsów w ten sposób, aby demokracja nie była synonimem słabości, aby rządy Państwem i jego polityka były wynikiem sumy jego sił a nie wypadkową trapiących jej rozbieżności.

Kłamliwa rezolucja.

Berlin, 24 listopada. (PAT). Zarząd naczelny partji centrowej uchwalił dziś, w obecności kanclerza Rzeszy Brueninga, rezolucję zwracającą się przeciwko rzekomemu uciskowi mniejszości niemieckiej w Polsce i przyrzekającą dotkniętej rzekomemi prześladowaniami mniejszości niemieckiej w Polsce pomoc. Zarząd wyraża oczekiwanie, że rząd Rzeszy w najbliższym czasie wyda zarządzenie celem uzyskania zadośćuczynienia „dla pokrzywdzonych Niemców na Górnym Śląsku polskim oraz dla ochrony mniejszości niemieckiej w Polsce wogóle“.

Zawieszenie w czynnościach burmistrza.

Bydgoszcz, 25 listopada. (PAT). Zarządzeniem Wojewody poznańskiego, zawieszony został w dniu wczorajszym w urzędowaniu prezydent miasta Bydgoszczy dr. Bernard Śliwiński. Agendy prezydenta miasta objął w dniu wczorajszym wiceprezydent dr. Chmielarski.

Spekulacja a polityka.

Afera Oustrica. — Wrzawa w Izbie. — Wyłom w gabinecie p. Tardieu.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").

Paryż, w listopadzie 1930.

We Francji mnożą się afery. Po aferze pani Hanau przyszła kolej na aferę Oustric. Pierwsza pochłonęła przeszło 50 miljonów franków, druga dużo więcej. Ile — to dziś jeszcze nie da się ocenić. W każdym razie bardzo wiele, jeśli bankrutujący bank Oustric zdołał pociągnąć za sobą w grzęzawisko około 10 innych banków. W kołach cierpliwych rentjerów francuskich podniósł się gwałt tak wielki, iż rząd ujrzał się zmuszony do stworzenia konsorcjum o kapitale 80 miljonów franków dla ratowania kilku solidniejszych banków, wciągniętych w bankructwo przez spekulacyjny Banque Oustric.

Mimo tej szczęśliwej interwencji, rząd został silnie zaatakowany przez opozycję i to już w 12 godzin po pierwszym ataku na politykę zagraniczną. Tym razem atak skierowany był głównie na ministra sprawiedliwości, senatora radykalnego, p. Raoula Peret'a, który przed 4 laty był ministrem finansów i w tym charakterze podpisał zezwolenie na wprowadzenie na giełdę paryską niepewnych akcyj towarzystwa włoskiego „Snia Viscosa".

Mimo ożywienia, wprowadzonego do Izby Deputowanych dyskusją nad polityką p. Brianda, dawno już w Pałacu Bourbonów nie wrzało tak, jak w ubiegły piątek. W powietrzu czuć było burzę. Nikt jednak nie przypuszczał, że debaty będą tak pasjonujące; nikt nie podejrzewał, że opozycja przeprowadzi swą ofensywę z takim nakładem energji.

Atak rozpoczęli socjaliści. Oto na ławie ministerjalnej — mówił p. Monnet — siedzi p. Peret, który nietylko zezwolił na wprowadzenie na giełdę lichych papierów, ale, co więcej, po dymisji, jako były minister finansów, przyjął w banku Oustric stanowisko doradcy prawnego, był bowiem ponadto praktykującym adwokatem. Dziś tenże człowiek jest ministrem sprawiedliwości.

Jawne oskarżenie wywołało w Izbie burzę. Hałas był taki, że przewodniczący zmuszony był zawiesić posiedzenie, by deputowani mogli ochłonąć. Złudne nadzieje... Po wznowieniu posiedzenia atak opozycji rozwijali dalej pp. de Monzie i przywódca radykałów Daladier. Z wystąpieniem tego asa radykałów stało się widocznie, że gra jest grubsza, aniżeli z początku sądzono; że będą się na tem posiedzeniu rozgrywać losy gabinetu.

A obrona zaatakowanych wypadła naprawdę słabo. Bezpośrednio naciskany p. Peret nie bronił się wcale; tarł tylko czoło drżącemi rękami. Interwencja ministra finansów, p. Reynaud i samego p. Tardieu była blada. Ale jeszcze widocznie koncepcja koncentracji republikańskiej, z jaką radykali wrócili ze swego kongresu w Grenoble, nie dojrzała należycie, gdyż i tym razem rząd w ostatecznem głosowaniu zwyciężył 47 głosami większości. Większość parlamentu uznała w ten sposób, że p. Peret niezawinił. Niemniej jednak prasa komentuje żywo ten niezwykły wypadek, a w kołach politycznych zastanawiają się czy czynny polityk może prowadzić równocześnie kancelarję adwokacką, co doprowadza do takich właśnie incydentów, jak to się zdarzyło ministrowi Peret.

Tymczasem w Izbie znów ucichło i opozycja przygotowuje się do nowego ataku na inwestycje państwowe.

Nic nie zdawało się wróżyć, że w szańcu rządowym powstanie wyłom. To też zupełnie niespodzianie ukazał się we wtorek komunikat rządowy z wiadomością o dymisji skompromitowanego ministra sprawiedliwości. Co spowodowało to nagłe jego ustąpienie po zwycięstwie piątkowem w Izbie? Oto przeciw Oustricowi rozpocznie się najprawdopodobniej śledztwo sądowe. Minister sprawiedliwości, który był niegdyś doradcą prawnym Oustrica, znalazłby się w położeniu conajmniej dwuznacznem — i dlatego postanowił ustąpić.

Wyłom jednak należało coprędzej zatkać, by nieprzyjaciel nie dostał się w nadkruszone mury. Po pewnym namyśle wybór p. Tardieu padł na p. Cherona, senatora i również byłego ministra finansów, który już raz wprowadził „premjera - optymistę" w nieladą kabałę. Sprowokował podczas nieobecności swego szefa ostrą dyskusję nad swym resortem, postawił kwestję zaufania i przegrał. Ale p. Cheron też jest adwokatem. Tem się jednak różni od poprzednika, że od chwili rozpoczęcia swej działalności politycznej odłożył na bok adwokaturę.

Popularność jowialnego senatora jest duża. Gdy się po raz pierwszy ukazał w Izbie, jako nowy minister, powitali go oklaskami nietylko przyjaciele, ale i przeciwnicy polityczni.

Jeśli zaś idzie o objętość, to nikt inny nie nadaje się lepiej od otyłego p. Cheron'a do „zatkania" wyłomu w szańcu p. Tardieu.

Al. Then.

Austrjacka Rada Narodowa

została zwołana na 2 grudnia b. r.

Wiedeń, 24 listopada. (PAT). Prezydent republiki austrjackiej podpisał dekret zwołujący Radę narodową na wtorek, 2 grudnia br.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego wezwał prezydent do siebie szereg polityków, aby wysłuchać ich opinji o możliwościach rozwiązania przesilenia parlamentarnego.

Sensację wywołał artykuł ks. Seipla, ogłoszony w „Chrześcijańsko-Społecznej Korespondencji", w którym oświadczył się za tem, by sprawy personalne w nowym gabinecie rozstrzygał prezydent republiki, stronnictwa zaś miałyby utworzyć komitet wykonawczy, któryby ustalił rzeczowy program prac parlamentarnych.

B. poseł Baćmaga został skazany

na 3 lata ciężkiego więzienia.

Radom, 24 listopada. (PAT). W drugim dniu rozprawy przeciwko b. posłowi Józefowi Baćmadze, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 11.000 zł. w kasie gminnej w czasie pełnienia obowiązków wójta, Sąd przesłuchał w dalszym ciągu świadków. Zeznania świadków potwierdziły oskarżenie. Obrona usiłowała przerzucić winę na sekretarza gminy, Pietrzyka.

O godz. 18 zapadł wyrok, mocą którego Baćmaga skazany został na 3 lata ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Obrona złożyła apelację i prosiła o zmianę środka zapobiegawczego na poręczenie. Sąd jednak przychylił się do wniosku prokuratora i zastosował w dalszym ciągu areszt prewencyjny.

Huragan w Wiedniu.

Wiedeń, 24 listopada. (PAT.). W niedzielę szalał nad Wiedniem przez kilka godzin gwałtowny orkan o sile 130 km. na godzinę, który wyrządził katastrofalne szkody. Wiele domów zostało uszkodzonych. Znaczna ilość drzew obalona. Jedna osoba została zabita, dwie śmiertelnie ranione, kilkadziesiąt zaś lekko rannych. Straż ogniowa interwenjowała w 680 wypadkach. Stacja ratunkowa w 52. Skutkiem orkanu został zerwany dach z hangaru na lotnisku w Aspern. Samoloty, znajdujące się w hangarze zostały odłamkami dachu lekko uszkodzone. Dach jednego z kościołów został zerwany. W Praterze zostały wyrwane stuletnie drzewa. Baraki, znajdujące się na przedmieściach, zostały znacznie uszkodzone. W jednym z obwodów Wiednia został przerwany ruch tramwajowy na dwie godziny, ponieważ orkan powalił szereg drzew na szyny. Także i lokalny ruch kolejowy na kolei Franciszka Józefa został przerwany wskutek zatarasowania toru.

Wiedeń, 24 listopada. (PAT). Dyrekcja kolei austrjackich donosi, iż z powodu orkanu, pociąg Nr. 74, idący z Wiener Neustadt do Wiednia, musiał być prowadzony innym torem, ponieważ główny tor został zawalony drzewami, wyrwanemi przez orkan. Wskutek tego nastąpiło zderzenie z pociągiem osobowym Nr. 714. Dwóch kolejarzy zostało ciężko rannych, 6 zaś pasażerów lekko.

Bern, 24 listopada. (PAT). W górach Jura w okolicach Solury, szalała gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody. Liczne urządzenia telegraficzne i telefoniczne uległy uszkodzeniu.

Wielkie szkody spowodowane burzą

we Francji, Niemczech i Anglji.

Berlin, 24 listopada. (PAT.). W ciągu dnia dzisiejszego nadeszły tu dalsze wiadomości o strasznych spustoszeniach, wyrządzonych w różnych miejscowościach Niemiec przez szalejący w nocy z soboty na niedzielę orkan. W Hamburgu, w pobliżu ujścia Łaby, zatonął parowiec z załogą złożoną z 31 ludzi. Parowiec został rzucony na ławicę, a następnie rozerwany przez rozhukane morze. Huragan dał się we znaki całemu wybrzeżu. Olbrzymie masy wód podniosły znacznie poziom rzek, powodując wylewy. W Hamburgu przedmieścia portowe, położone niżej, zostały zalane wodą. W Beregedorf pękła grobla na przestrzeni 20 m. Stan wody na Renie podnosi się każdej godziny. Żegluga na Renie została wstrzymana. Tor kolejowy między Kolonją a Bonn został zerwany. W Karlsruhe zawaliła się wieża kościelna, przebijając dach kościoła. W Berlinie orkan wyrządził wielkie szkody na pojezierzu. Najwięcej ucierpiała jedna z wysepek na jeziorze Wannsee.

Paryż, 24 listopada. (PAT.). Z północno-wschodniej Francji donoszą o dalszych wylewach rzek. Rzeka Skalda i Dender wystąpiły z brzegów, przyczem w wielu miejscowościach nadbrzeżnych woda zalała parterowe mieszkania. Setki ludzi pracowało przez całą noc przy pomocy wojska nad naprawą przerwanych miejsc w tamach, zakładając je workami z piaskiem. Woda na rzece Mozie podniosła się o 4 i pół m. nad poziom normalny. Wszędzie powódź poczyniła znaczne szkody. Rzeka Orge wystąpiła z brzegów, zalewając Viry i Chatillon. W niektórych miejscach woda na ulicach sięga półtora metra. Kilkuset mieszkańców dzielnic nadrzecznych musiano ewakuować. Miejscowość Juvisy i Ville Neuve są również częściowo zalane.

Londyn, 24 listopada. (PAT.). Z końcem ubiegłego tygodnia huragan, któremu towarzyszyły ulewne deszcze, nawiedził wyspy brytyjskie. W sobotę wieczorem z powodu wzburzonego morza, wiele statków znajdowało się w krytycznem położeniu. Łodzie ratunkowe były często używane. Z wielu okolic donoszą, że wicher powyrywał tam drzewa z korzeniami i pozrywał dachy. Najsilniejsza wichura szalała w okolicy Birmingham, gdzie osiągnęła szybkość 78 mil na sekundę.

Prysznic z zimnej wody.

Do czasu wielkiej debaty w parlamencie francuskim, w prasie niemieckiej panował nastrój triumfalny wskutek rzekomo zjednanej dla Niemiec opinji francuskiej w sprawie rewizji traktatów. Bez końca i w najrozmaitszych warjantach powtarzano głosy Hervé'go, Deladiera i in., tak iż w ich powodzi ginęły niemal bez śladu wzmianki o artykułach Poincare'go.

„Zrozumienie dla rewizji rośnie" — sygnalizowały bezustannie dzienniki niemieckie. Ostatnio jednak obraz tych radosnych i nacechowanych tupe tem nastrojów uległ poważnej zmianie. Mowy Tardieu'go i Brianda wywołały komentarze zgoła różne.

Poświęcając im całe szpalty, dzienniki niemieckie nie kryją swego rozczarowania lub niezadowolenia. Prasa wschodnio-pruska, jako najbardziej bezpośrednio zainteresowana w problemach rewizjonistycznych, musiała spuścić z tonu. Centrowy „Allensteiner Volksblatt" usiłuje mimo wszystko pocieszyć swoich czytelników dłuższym wywodem, iż istnieją jednak we Francji dwa kierunki: nieprzejednany Tardieu'go i pojednawczy Brianda. Narazie zwyciężył ten pierwszy, ale w Izbie oklaskiwano oba. Przyszłość okaże, który ostatecznie uzyska przewagę.

Debaty parlamentarne w Paryżu były tam zimnym prysznicem na rozpalone głowy dziennikarzy niemieckich, którzy ulegali niezdrowemu złudzeniu, że stoją już w przededniu rewizji traktatów pokojowych.

K. Z.

Kolejowe legitymacje poselskie.

Warszawa, 24 listopada. (PAT). Minister Komunikacji inż. Kühn polecił dnia 24 b. m. telegraficznym okólnikiem wszystkim Okręgowym Dyrekcjom kolei państwowych, aby zawiadomiły zainteresowany personal, że listy wierzytelne wystawione przez Okręgowe Komisje Wyborcze wybranym posłom i senatorom, uprawniają do czasu wystawienia legitymacyj poselskich i senatorskich, do bezpłatnego przejazdu kolejami jedynie w kierunku do Warszawy.

Depresja gospodarcza w St. Zjednoczonych.

Nowy Jork, 24 listopada. (PAT). Przejawy depresji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych mnożą się z dnia na dzień. W ubiegły poniedziałek ogłoszono bankructwo nowej serji 51 banków. Prezydent Hoover zapowiedział deficyt budżetu federalnego. Na rynku panuje przygnębienie i niechęć zarówno do papierów własnych jak i obcych, szczególnie co do tych ostatnich z powodu coraz uporczywiej powtarzających się pogłosek o możliwości ogłoszenia moratorjum w Niemczech.

Rozkład moralny Niemiec.

Publicysta francuski, Robert d'Harcourt, zamieścił w miesięczniku paryskim „Le Correspondant" artykuł o Niemczech, który pod wieloma względami zwraca uwagę przenikliwą obserwacją i zestawieniem faktów.

„Niemcy ludowe zużyły — pisze d'Harcourt — swój kapitał nerwowy w biegu lat powojennych. Niemcy dzisiejsze to obraz narodu, który stracił zupełnie hamulec moralności. W opinji francuskiej przecenia się wciąż jeszcze dawną armaturę porządku, dyscypliny i ładu, która trzymała Niemcy w swych ramach, a niedocenia się nihilizmu moralnego, który opanował szerokie warstwy ludowe".

„Istotną przyczyną klęski podczas wyborów wrześniowych i rozkładu partyj mieszczańskich na całym froncie jest fakt, że mieszczaństwo niemieckie zbankrutowało ideowo, że nie potrafiło spełnić swej misji społecznej. Wyrzekło się przewodnictwa, kierownictwa, potrafiło zabiegać tylko o głosy i mandaty".

Autor cytuje dalej szereg cyfr, ilustrujących rozkład moralny społeczeństwa niemieckiego. W jednym więc tylko szpitalu w pewnem mieście nadreńskiem 800 dzieci przyszło na świat w r. 1927 z matek, liczących poniżej 16 lat. Liczba sztucznych poronień zwiększyła się sześciokrotnie w okresie między 1911 a 1921 rokiem. Ogólna, roczna cyfra sztucznych poronień wynosi w Niemczech obecnie zgóra 1 miljon. Od roku 1900 do 1927 roku liczba rozwodów wzrosła prawie ośmiokrotnie: w r. 1900 wynosiła 8.000, w r. 1927 — 60.000. Natomiast liczba urodzeń zmniejszyła się w okresie od 1900 do 1925 r. prawie o 45 proc. W roku 1900 liczono 2,060.657 urodzeń, w r. 1925 1 miljon 313.625.

„Wybory wrześniowe i ich wynik ukazały nam Niemcy agresywne a zarazem chore. Ich gesty wyzywające przypominają konwulsje chorego. To też nie podzielam wiary niektórych w solidność i wytrzymałość struktury moralnej Niemiec współczesnych. Sądzę, że najbardziej niepokojącem zjawiskiem w Niemczech z r. 1930 jest zanik moralności w społeczeństwie i bankructwo ideowe jego elity. Sąsiad nasz jest chory, moralnie i nerwowo chory, a nie należy zapominać, iż sąsiadowanie z domem obłąkanych jest równie niebezpieczne, jak groźba mitraljez".

Wywiad ze Stalinem.

Wiedeń, 24 listopada. (PAT). „United Press" ogłasza rozmowę swego korespondenta moskiewskiego z generalnym sekretarzem Centralnego Komitetu partji komunistycznej Stalinem.

Stalin, zapytany na temat pogłosek o jego zamordowaniu, oświadczył: Przykro mi, że odbieram chleb korespondentom, którzy donoszą z Rygi o stosunkach w Rosji. W czasie rozmowy wszedł do pokoju minister wojny Woroszyłow i wziął udział w rozmowie z korespondentem. Tak Stalin jak i Woroszyłow zaprzeczyli pogłoskom, rozszerzanym zagranicą o buntach i aresztowaniu samego dowódcy wojsk gen. Blüchera.

Na pytanie, czy wiadomo mu, skąd pogłoski te pochodzą, Stalin odpowiedział: Mogę tylko wyrazić przypuszczenie, sądzę, że jest to zorganizowana kampanja pewnych grup, mających swoje siedziby w Rydze i w Berlinie, których celem jest odwrócenie uwagi od spisków i intryg, skierowanych przeciwko Rosji. Grupy te pragną wywołać w świecie wrażenie, że Sowiety inspirowały proces przeciwko rewolucjonistom, aby zamaskować w ten sposób klęski głodowe, niepokoje i t. d., panujące w Rosji sowieckiej. W dalszym ciągu zaprzeczył Stalin ze śmiechem, jakoby był dyktatorem Rosji. Ludzie, którzy mu dają taki tytuł, nie rozumieją struktury rządu Sowietów i partji komunistycznej. „Mogę wszystkie te pogłoski streścić w dwóch słowach: są one poprostu komiczne". Woroszyłow widocznie podzielał zapatrywanie Stalina, gdyż i on również się roześmiał.

Genewa, 24 listopada. (PAT.). Litwinow odjechał dziś do Moskwy. Wedle zdania członków delegacji rosyjskiej, wyjazd ten nie pozostaje w związku z wypadkami wewnątrz ZSSR., którym wogóle zaprzeczają.

Genewa, 24 listopada. (PAT.). Jak słychać, Litwinow, który opuścił Genewę bawi w Medjolanie, gdzie ma nastąpić spotkanie z włoskim ministrem S. Z. Grandim.

Genewa, 24 listopada. (PAT.). Po wyjeździe Litwinowa przewodnictwo delegacji sowieckiej komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej objął Łunaczarski.

Dzieło o ekspedycji Andréego.

Donoszą ze Sztokholmu: Dzieło o ekspedycji Andrée'go, w którem będą opublikowane m. in. różne dokumenty oraz pamiętnik Andree'go, zostanie dzisiaj wypuszczone na rynki w poszczególnych krajach. Dzieło to zawierać będzie m. in. zdjęcia fotograficzne, wykonane przez Andree'go i jego towarzyszy podróży. Mimo, iż upłynęły 33 lata i klisze ucierpiały z powodu wilgoci, zdjęcia są tak wyraźne i jasne, jak gdyby były wykonywane wczoraj. Zasługę w tej mierze ponosi uczony szwedzki Hertzberg, który pracował dłuższy czas nad oczyszczeniem klisz. Jak już poprzednio donoszono, opublikowane w książce dokumenty nie rzucają nowego światła na przebieg katastrofy, jakiej padli ofiarą znakomici podróżnicy.

Nowe czasopisma w Polsce.

W ciągu miesiąca października zarejestrowano w całem Państwie 49 nowych czasopism. Z tej liczby 21 nowych czasopism przypada na Warszawę, 4 na Lwów, po trzy czasopisma na Kraków i Poznań, oraz po jednem na szereg innych miast Polski.. Wśród nowych pism jest 12 tygodników, 3 dwutygodniki, oraz 7 miesięczników.

Kredyty dla rolnictwa.

Warszawa, 25 listopada. (PAT). Jak podają dzienniki, Ministerstwo Skarbu przekazało państwowemu Bankowi Rolnemu kwotę 15 miljonów złotych, celem zasilenia funduszów przeznaczonych na pomoc kredytową dla rolnictwa. Kwota ta pochodzi z 25 miljonów złotych, które zostały przez b. doradcę finansowego Deweya zwolnione z tak zwanej specjalnej rezerwy skarbowej wynoszącej 75 miljonów, złożonej w swoim czasie w Banku Polskim przez Skarb Państwa, zgodnie z postanowieniami planu stabilizacyjnego. Wedle informacyj dzienników przewidywane jest przeznaczenie części tych 15 miljonów przez Bank Rolny na skonwertowanie zobowiązań krótkoterminowych rolnictwa wobec Banku Rolnego na kredyty średnio - terminowe.

O jawność zbrojeń.

Genewa, 24 listopada. (PAT). Przygotowawcza komisja konferencji rozbrojeniowej omawiając na dzisiejszem posiedzeniu sprawę jawności zbrojeń, przyjęła 5 głosami przeciwko 4 wniosek włoski, nakładający na państwa obowiązek ogłaszania stanu liczebnego wojsk lądowych w ich kolonjach zamorskich. Delegat francuski Massigli zgłosił w tej sprawie poważne zastrzeżenia.

Przyjęto 7 glosami przeciwko 3 postanowienie, przewidujące konieczność ogłaszania technicznego stanu marynarki wojennej. Następnie komisja przyjęła 17 głosami wniosek w sprawie jawności danych o stanie lotnictwa cywilnego. Delegaci Włoch i Niemiec wstrzymali się od głosowania.

Rozbudowa Gdyni i wybrzeża.

W dniach 5 i 6 grudnia br. odbędzie się posiedzenie stalej międzyministerjalnej komisji dla spraw rozbudowy Gdyni i wybrzeża.

Na posiedzeniu omówione będą m. in. sprawy wzmożenia ruchu budowlanego w Gdyni, oraz sprawy inwestycyj o charakterze użyteczności publicznej .

ST. Ł. 2)

Co Ziemia Czerwieńska

wniosła w kulturę polską?

(Dokończenie.)

Pierwszy rozbiór Polski w r. 1772, odrywa Ziemię Czerwieńską od macierzy i oddaje ją w ręce germanizacji austrjackiej. W latach 1772—1848 nastaje dla nieszczęśliwej Galicji era najbardziej duszna, era największego stłumienia życia polskiego i polskiej kultury. Kultura ta kryje się i płynie jakimś nurtem podziemnym; przyczaja się w jakiejś magnackiej siedzibie, jak w Sieniawie Czartoryskich, w Łańcucie, Podhorcach czy Brzeżanach; przyczaja się po dworkach szlacheckich i mieszkaniach miejskich; płynie jednak przedewszystkiem poprzez tajne związki młodzieży polskiej w niemieckim lwowskim Uniwersytecie i niemieckich szkołach galicyjskich. Ziemia Czerwieńska nie daje teraz z siebie nic, ale przeciwnie wchłania: wchłania krzepiące podniety, idące najpierw od czasów Stanisławowskich i Komisji Edukacyjnej, od wielkiej pracy Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, od wspaniale kwitnącego Uniwersytetu Wileńskiego i Krzemieńca Czackiego, od Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki; przeżywa straszne chwile upadku Państwa Polskiego, podniosłe lata walk Legjonowych i Epopei Napoleońskiej.

Usunięta poza nawias życia polskiego, zwiera się powoli wewnętrznie, przebija się przez zamęt i ciemność, wypracowuje sobie nanowo rozprężoną na setne nitki dawną swoją kulturę. Z skrzyżowania się dawnej szlachty i mieszczaństwa, urastają pierwsze zastępy inteligencji tutejszej, które w życiu narodowem w dobie powstań i w życiu duchowem odegrać miały rolę decydującą. Niebawem Ziemia Czerwieńska i jej stolica Lwów stają się znowu ważnym ośrodkiem życia duchowego Polski porozbiorowej.

Tutaj to powstaje pierwsza po Załuskich wielka fundacja Bibljoteczna Ossolińskich, która staje się kuźnicą ruchu umysłowego w prześladowanej Galicji; za Ossolineum idą inne podobne fundacje bibljotek i muzeów, aby wspomnieć tylko fundacje Baworowskich, Dzieduszyckich czy Pawlikowskich z Medyki. Stąd ze Lwowa idzie na Polskę renesans komedji polskiej z pod pióra genjalnego Aleksandra Fredry, potomka starej rodziny kresowych rycerzy; tutaj August Bielowski pierwszy opracowuje pomniki dziejowe Polski, Karol Szajnocha daje czytelnikowi polskiemu swe piękne i cenne dzieła historyczne; tu powieść polska wstępuje na nowe tory w powieściach lwowskich twórców: Kaczkowskiego i Dzierzkowskiego, Zacharjasiewicza i Łozińskich; we Lwowie działa całe grono poetów polskich, pogrobowców wielkich romantyków, tu żywota swego dokonywa Sew. Goszczyński. Dzieckiem Ziemi Czerwieńskiej jest wielki artysta - wizjoner, Artur Grottger, spoczywający na Łyczakowskim cmentarzu; we Lwowie działa znakomita wychowawczyni dziewcząt polskich Felicja z Wasilewskich Boberska; stąd poszła do innych ziem polskich pieśń rycerska Mieczysława Romanowskiego i jak strumień lawy buchnął Chorał poety lwowskiego, Kornela Ujejskiego.

Nieobojętne miejsce na kartach ogólnej kultury polskiej XIX w. zajął też lwowski teatr za czasów Kamińskiego i Dobrzańskiego, oraz dziennikarstwo i publicystyka polska, z takimi lwami dziennikarskimi, jak Dobrzański, Lam, Starkel, Rewakowicz czy inni.

Nie wolno wreszcie zapomnieć o tutejszem szkolnictwie wyższem. Uniwersytet lwowski, przebywszy w drugiej połowie XIX w. ciężką walkę o swoją polskość, stał się — mimo austrjackiego pozoru — poważnem ogniskiem polskiej nauki i wychowania młodych polskich pokoleń. Tutaj powstaje również pierwsza polska Politechnika (po dawnej Warszawskiej), do której napływa młodzież z innych zaborów; a równocześnie stąd, z Akademji Dublańskiej, szerzy się także na inne dzielnice nowoczesna kultura rolnicza i nauka o niej.

Najsilniej zaznaczyła się wydajność kulturalna Ziemi Czerwieńskiej w pierwszych kilkunastu latach XX w. przed wojną oraz w pierwszych latach niepodległego bytu Polski. Ziemia nasza — jakby w oczekiwaniu wielkich chwil — żyła wówczas życiem kulturalnem rozbudzonem na wielką miarę. Uczelnie nasze — w najcięższych dla rodaków naszych latach prześladowań rosyjskich i pruskich — garnęły do siebie młodzież z innych stron Polski, która wnosiła tutaj swój entuzjazm dla pracy, swój dech rewolucyjny, swoje świeże idee społeczne i narodowe. Lwów chlubi się tem, że na jego gruncie wykuwał przyszłość Polski Piłsudski i jego pierwsi współpracownicy ideowi.

Życie literackie i artystyczne Lwowa pulsowało wtedy tętnem silnem, tłoczącem nową i pożywną krew. Teatr Pawlikowskiego był przedmiotem podziwu dla swoich i obcych, nieoce-

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 25 listopada 1930.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 14 listopada 1930 r. zamianował:

Sędziego Sądu Powiatowego w Mszanie Dolnej Dr. Franciszka Ścioręt — Sędzią okręgowym śledczym Sądu Okręgowego w Tarnowie;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie Stefana Bierowskiego — Sędzią Sądu Powiatowego w Brzesku;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie Adama Dobrowolskiego — Sędzią Sądu Powiatowego w Nowym Targu;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie Bronisława Fuhrschmieda — Sędzią Sądu Powiatowego w Leżajsku;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie Dr. Adolfa Markusa — Sędzią Sądu Powiatowego w Liszkach;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie Dr. Stefana Kyżymę — Sędzią Sądu Powiatowego w Stryju.

(„Monitor Polski" Nr. 270, z dnia 22 listopada 1930 r.).

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Bóbrce, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Michała Świątolskiego, nauczycielem 5 kl. publ. szkoły powsz. w Dźwinogrodzie.

Rada Szkolna Powiatowa w Kałuszu, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Ludwikę Lorencównę, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Tomaszowcach-„Dębina" i p. Romanę Talla, nauczycielką 3 kl. publ. szkoły powsz. w Zborze.

Rada Szkolna Powiatowa w Rawie Ruskiej, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Włodzimierza Jaworskiego, nauczycielem 1 kl. publ. szkoły powsz. w Lubyczy Kameralnej.

Rada Szkolna Powiatowa w Rudkach, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Zofję Chrobaczyńską, nauczycielką 3 kl. publ. szkoły powsz. w Nowej Wsi.

Rada Szkolna Powiatowa w Sokalu, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Władysława Patrorowicza, nauczycielem 2 kl. publicznej szkoły powszechnej w Komarowie i p. Antoniego Preislera, nauczycielem 7 kl. publ. szkoły powsz. męskiej w Sokalu.

Rada Szkolna Powiatowa w Turce, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Elżbietę Kuziównę nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Jabłonce.

Rada Szkolna Powiatowa w Zbarazu, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Janinę Dubicką, nauczycielką 5 kl. publ. szkoły powsz. w Tokach.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Tłumaczu, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własne prośby p. Bronisławę Dębowską, nauczycielkę publ. szkoły powsz. w Futorach ad Zborów, do 2 kl. publ. szk. powsz. w Dołchem, p. Józefa Lewickiego, nauczyciela 7 kl. publ. szkoły powsz. w Ottynji, do 7 kl. publ. szkoły powsz. w Niżniowie, p. Stefanję Piątkównę, nauczycielkę 1 kl. publ. szkoły powsz. w Zielonej, do 1 kl. publ. szkoły powsz. w Horyhladach, i p. Karola Kremera, nauczyciela 4 kl. publ. szkoły powsz. w Jezierzanach, do 7 kl. publ. szk. powsz. w Oleszy.

Rada Szkolna Powiatowa w Borszczowie, przeniosła z dniem 1 października 1930 r. na własną prośbę p. Annę Daumównę, nauczycielkę 3 kl. publ. szkoły powsz. w Olchowcu, do 1 kl. publ. szkoły powsz. w Bereżance.

Rada Szkolna Powiatowa w Brzozowie, przeniosła z dniem 1 października 1930 na własną prośbę, p. Irenę Szymkowiakównę, nauczycielkę publ. szkoły powsz. w Hłudnie, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Domaradzu Górnem.

Rada Szkolna Powiatowa w Buczaczu, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własną prośbę p. Leona Podoluka, nauczyciela publ. szkoły powsz. w Kurdwanówce, do 6 kl. publ. szkoły powsz. w Przewłoce.

Rada Szkolna Powiatowa w Dobromilu, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własną prośbę p. Julję Kasprzakównę, nauczycielkę 1 kl. publ. szkoły powsz. w Jamnie Górnej do 1 kl. publ.szkoły powsz. w Nanowej.

„Kordjan"

na scenie Teatru Wielkiego.

W setną rocznicę Powstania 1830 roku, 29 listopada wieczorem zabrzmią z balkonów Teatru Wielkiego fanfary. A potem o zwykłej godzinie teatralnej popłyną ze sceny na widownię potężne słowa poematu, który cały z ducha owej pamiętnej nocy się zrodził, w którym brzmi echem tragicznem krzyk Mochnackiego z heroicznemi akordami polonezów i etiud Chopinowskich zmieszany: „Kordjan" Słowackiego, ten obok „Dziadów" i „Nie-boskiej komedji" najbardziej lubiany i upowszechniony „Wielki dramat" polski. „Kordjan", którego wszyscy na pamięć prawie znamy, równie nam drogi, jak „Oda do młodości", „Reduta Ordona" lub wiecznie piękne i do głębi duszy przemawiające „Uspokojenie".

„Kordjan" — bynajmniej nie młodzieńcza pierwocina dramatopisarska, lecz, jak na swą epokę, dojrzały dramat społeczny, o silnych akcentach rewolucyjno-narodowych, charakteryzujący nietylko indywidualność poety, lecz psychikę całego układu socjalnego w danym okresie historycznym.

I dlatego to kierownictwo miejskich scen dramatycznych wolało tym właśnie rdzennie listopadowym dramatem pamiętną chwilę uczcić, niż dziełami epigonów, potężnemi wprawdzie, lecz oceniającemi sprawę rewolucji listopadowej z odległości wielu dziesiątków lat, w perspektywie historjozoficznej, dostosowanej do ideologji późniejszych pokoleń.

Jest w tym dramacie gniew i gorycz, jest ironja i bezlitosna satyra, jest ostra samokrytyka i potępienie straszliwego oportunizmu polskiego, który spowodował żałosny koniec tej romantycznej rapsodji, ale jest i pozytywne parcie do akcji wyzwoleńczej, opartej na realnym czynie rewolucyjnym, a myśli te, jakby podszepnięte przez Łukasińskiego i Mochnackiego, układają się tu w strofy, do Marsyljanki podobne.

Kształt sceniczny „Kordjana" będzie taki, jakim go wielcy nasi tragicy, od Mickiewicza do Wyspiańskiego, mieć chcieli: monumentalny. Wszystko, co scena tworzy, służyć będzie poecie i widowni, która pragnie w skupieniu z dziełem jego obcować.

Akcja „Kordjana" toczyć się będzie na trzech kondygnacjach, zgodnie z mickiewiczowską koncepcją teatru słowiańskiego, przejętą później przez Wyspiańskiego. Liczne zmiany terenów akcji zaznaczone będą fragmentami architektonicznemi, konstrukcjami symbolicznemi, światłem, a przedewszystkiem układem ruchu scenicznego.

Inscenizacja uwzględnia poraz pierwszy wszystkie bez wyjątku sceny poematu, uwypuklając myśl przewodnią utworu, starając się nie uronić ani jednego tonu z bogatej jego skali.

Inscenizację dokonał Leon Schiller. — Budowa sceny i kostjumy pomysłu Stanisława Jarockiego.

Muzykę skomponował Tadeusz Majerski.

Role główne odtwarzają pp.: Strachocki (Kordjan), Chmielewski (w. książę), Krasnowiecki (car), Malanowicz (Laura), Machalski (Grzegorz), Zyczkowska (Violetta), Frączkowski (prezes), Wierciński (szatan), Kopczewska (Imaginacja), Wiercińska (Strach). Reszta ról spoczywa w ręku pp.: Stępowskiego, Damięckiego, Kondradta, Wojdana, Palańskiego, Dąbrowskiego, Akrzyńskiego, Borowskiej, Kipeniówny, Przystawskiego, Zajendy, Szczepańskiego, Raczki, Kopczyńskiego, Wajdy, Czakiego i Orskiego.

Sceny zbiorowe w wykonaniu Zespołu Komparsu Teatrów Miejskich, oraz uczenic Szkoły dramatycznej. (Razem ponad 100 osób.)

Orkiestra i chór pod batutą Wojnarowicza.

Uroczysta premjera „Kordjana" będzie zarazem inauguracją widowisk dramatycznych na scenie Teatru Wielkiego, które od tej chwili stale kilka razy w tygodniu tam dawane będą.

Konkurs na nalepkę 3-cio majową.

Zarząd główny T. S. L. w Krakowie ogłasza konkurs na projekt nalepki okiennej na Święto Narodowe 3-go Maja. Projekt ma być sporządzony techniką kreskową, przy użyciu dwu kolorów. Rozmiar nalepki 20×15 cm. Na nalepce ma być uwidoczniony Orzeł polski oraz napis „3 Maja" i „T. S. L." Termin nadsyłania projektów do dnia 15 grudnia b. r. Projekt winien być oznaczony godłem a do projektu ma być dołączona zalepiona koperta, w której będzie podany dokładny adres autora. Jako nagrody wyznaczył Zarząd T. S. L. kwoty: 250 zł., 150 zł. i 100 zł. Prace nagrodzone stają się własnością Tow. Szkoły Ludowej, wraz z prawem reprodukcji.

nioną szkołą całego pokolenia wielkich polskich aktorów. Literatura miała swoich dostojnych ambasadorów w Konopnickiej i Kasprowiczu, starym Karolu i młodym Stanisławie Brzozowskim, Irzykowskim i innych; stąd wyszedł Staff, Makuszyński i Wasylewski, tu pracowali wtedy Maryla Wolska, Pawlikowscy, Jedlicz, Ortwin, Zbierzchowski, Ruffer; tu nauczał Katechizmu polskiego dziecka Władysław Bełza. Wśród plastyków i muzyków spotykało się wtedy we Lwowie nazwiska jedne z pierwszych w Polsce. Tutaj, jak domek z Loretto, przeniesione zostały Racławice Kossaka i Styki, i osiadły sobie wśród drzew lwowskiego parku, odwiedzane skwapliwie przez rodaków z za kordonu.

O nauce lwowskiej, nie będziemy rozprawiać; niechaj starczą za dłuższy wywód nazwiska: Mościckiego, Balzera, Abrahama, Tad. Wojciechowskiego, Smoluchowskiego, Dybowskiego, Ochenkowskiego, Finkla, nie urażając nikogo z innych bardzo wybitnych i zasłużonych.

Na polu pracy społecz. wymieńmy nazwisko Stefczyka, na polu pięknej akcji narodowo-oświatowej nazwisko wielkiego działacza, arcyb. Józefa Bilczewskiego.

Z chwilą Odrodzenia Polski Ziemia Czerwieńska stanęła karnie do kulturalnego apelu. Spełniła wobec Ojczyzny nietylko starą swoją kresową służbę, oddając jej krew swoich Orląt, ale ofiarowała Państwu do rozporządzenia wszystko, co w swym dorobku kulturalnym miała najlepszego. Złożyła dań w ludziach, wartościach i pracy. Nie widzi w tem jednak nic szczególnego, nie szuka żadnej chluby. Oddała swój trybut innym ziemiom Polski, bo sama zasilała się od najwcześniejszych czasów pracą ich ducha. Postąpiła zresztą tak samo, jak wszystkie inne dawne dzielnice naszej Ojczyzny, bo każda z nich bez wyjątku wniosła odrodzonej Polsce wiano jak najwybrańsze.

Dzisiaj trwa Ziemia Czerwieńska wiernie u granic wschodnich Rzeczypospolitej, nie ustając w pielęgnowaniu — obok ideałów ogólnopaństwowych — także tych szczególnych wartości, które przekazała jej tradycja wieków. Nie zamyka się w sobie. Wdzięcznie i z uznaniem przyjmuje to wszystko dobre i pożyteczne, czego nauczyć się może od rodaków swoich z innych stron Polski, a takich rzeczy jest jeszcze wiele: swoim zaś dorobkiem, dzieli się z innemi ochotnie. Ma bowiem to głębokie przeświadczenie, że dopiero z pracy kulturalnej wszystkich regjonów, całej Polski, urość może ta żywa, płodna. mocarstwowa kultura, materjalna i duchowa, państwa naszego, która jest celem szlachetnego wysiłku ogółu obywateli.

Ulgi kredytowe na zakładanie sadów.

Ministerstwo Rolnictwa, chcąc przyjść z pomocą rolnikom, zakładającym sady, postanowiło obniżyć oprocentowanie od kredytu Państwowego Banku Rolnego, przeznaczonego na zakup drzewek i krzewów owocowych, o 5 punktów procentowych na okres trwania kredytu t. j. na trzy lata.

Ulga ta przyczyni się niewątpliwie do rozszerzenia akcji zakładania sadów.

Racjonalizacja na kolejach.

Z inicjatywy Instytutu Naukowej Organizacji odbyło się zebranie osób, zainteresowanych postępami naukowej organizacji w kolejnictwie.

W wyniku obrad postanowiono utworzyć przy Instytucie specjalną sekcję kolejową, mającą za zadanie pracę nad usprawnieniem kolejnictwa, gromadzenie odnośnych materjałów dokumentacyjnych, oraz koncentrowanie dokonywanych w tej dziedzinie poczynań.

Porty niemieckie konkurują z Gdynią.

Konkurencja niemieckich portów baltyckich, a zwłaszcza konkurencja Szczecina, z Gdańskiem i Gdynią przybiera coraz ostrzejsze formy. Kardynalne znaczenie dla tej konkurencji posiada specjalnie ad hoc ustanowiona taryfa niemiecka „S. D. 5.", mająca na celu przyciągnięcie przewozów i transportów morskich z Polski i do Polski — do portów niemieckich, z Hamburgiem i Bremą na czele. Wykaz towarów, objętych tą taryfą, wymienia niemal wszystkie artykuły, wchodzące w grę w handlu zamorskim Polski. Analiza tej taryfy często zmienianej i dostosowywanej do aktualnych potrzeb, wskazuje nietylko na wyraźną tendencję kolei niemieckich do wpływania na całokształt życia gospodarczego Polski, lecz również na głęboką znajomość środków, jakie muszą być zastosowane dla pokonania konkurencyjnych dróg polskich.

Wobec takiego systemu walki konkurencyjnej, prowadzonej przez Niemcy, również Polska polityka morska powinna zastosować analogiczne środki. W tym celu koniecznem jest poczynienie w pierwszym rzędzie badań, celem wyjaśnienia przyczyn, które powodują kierowanie części transportów do portów niemieckich. Badania te należy przeprowadzić z jak najdalej idącą indywidualizacją każdego wypadku, jak to zresztą czynią Niemcy.

KRONIKA

LISTOPAD
25
Wtorek

KALENDARZ
Rz.-kat. Katarzyny
Gr.-kat. Josafata

Wschód słońca g 6 m 52
Zachód „ g 15 m 30
Długość dnia g 8 m 37

LWOWSKA

TEATR WIELKI.
Wtorek, 25-go i środa, 26-go bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Fiołek z Montmartre", operetka Kalmana.
Czwartek, 27 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Aida", opera Verdi'ego. (Występ Czarneckiego, Załęskiego i Massiniego.)

TEATR ROZMAITOŚCI.
Wtorek, 25-go, środa, 26-go, czwartek, 27 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Dorota Angermann", dramat Hauptmanna.
Piątek, 28 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Dzwony z Corneville", operetka Planquetta. (Premjera.)

TEATR MAŁY.
Wtorek, 25-go bm. i w dni następne o godz. 7.30 wiecz.: „Perfumy mojej żony", farsa Lenza. (Premjera.)

TEATR NOWOŚCI.
Wtorek, 25-go i środa, 26-go bm.. o godz. 7.30 wiecz.: „Ciotka Karola". (Tanie dnie.)
Czwartek, 27-go i w dni następne, o godz. 7.30 wiecz.: „Opiekuj się Amelją". Premjera, zniżki ważne.

W Teatrze Wielkim na czwartek zapowiada afisz po raz 3-ci „Aidę", której wykonanie i inscenizację z tak jednomyślnym entuzjazmem przyjęła lwowska publiczność i krytyka. Przedstawienie czwartkowe „Aidy" będzie o tyle ciekawsze, że partję tytułową odtworzy doskonała śpiewaczka warszawska p. Maryla Wika-Krzywiec, znana nam już z świetnego występu w „Tosce".

W Teatrze Rozmaitości po trzydniowej gościnie „Szwejka", wraca dziś na afisz codzienny potężny dramat Hauptmanna „Dorota Angermann" w nieporównanem wykonaniu naszych artystów z Ewą Kuncewiczówną na czele, a w znakomitej reżyserji L. Schillera.

W Teatrze Małym dziś sensacyjna premjera. Ujrzymy bowiem doskonałą farsę Lenza „Perfumy mojej żony" nietylko z udziałem M. Znicza w jednej z ról czołowych, ale i w jego własnej reżyserji. Główną partnerką tego świetnego artysty, ulubieńca publiczności lwowskiej, będzie Irena Grywińska.

Operetka w Teatrze Rozmaitości. Wobec zajęcia sceny Teatru Wielkiego poczynając od soboty przez zespół dramatu, operetka viceversa przenosi się do Teatru Rozmaitości, gdzie w piątek już wystąpi z premjerą od lat wielu niegranego utworu Planquette'a „Dzwony z Corneville". Śliczną tę operetkę ujrzymy w zupełnie nowej szacie i w nowej inscenizacji.

W środę, 26 bm. ostani tani dzień w Nowościach a zarazem ostatnie przedstawienie „Ciotki Karola", arcywesołej farsy Brandona z nieporównanym M. Tatrzańskim w roli cioci. którego pełna humoru gra pobudza do szczerego śmiechu nawet melancholików.

„Opiekuj się Amelją", szampańska farsa Jerzego Feydeau, tryskająca iście francuskim humorem, oszałamiająca splotem przezabawnych sytuacji, daną będzie po raz pierwszy w Teatrze Nowości w czwartek, dnia 27 bm. z dyr. Czarnowskim, Guttnerem, Tatrzańskim, Czarnowską, Czajkowską na czele Zrzeszenia b. artystów teatrów miejskich. Udział Zygmunta Balka, b. długoletniego dekoratora teatrów miejskich, zapewni gustowną oprawę tej jednej z najweselszych fars francuskiego repertuaru.

APOLLO: „Głos serca" z Romanówną. Polski film dźwiękowy wytwórni Paramountu.
CASINO: „Student z Sztokholmu", — dźwiękowiec szwedzki.
CHIMERA: „Księżniczka jazzbandu".
GRAŻYNA: „Walc miłości", film dźwiękowy.
KOPERNIK: „Na Sybir", dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.
LEW: „Gdy miłość się budzi", 100% dźwiękowiec z Bebe Daniels.
MARYSIEŃKA: „Na Sybir", film dźwiękowy.
OAZA: „Trujące usta".
PALACE: „Niebezpieczny romans", z Betty Amann i Bog. Samborskim.
PAN: „W nocnym lokalu".
PASAŻ: „Prawo krwi", oraz dodatek dźwiękowy.
PROMIEŃ: „Grobowiec miłości".
RAJ: „Warta nocna" z Billie Dove. Film dźwiękowy.
STYLOWY: „Wiosenna miłość" oraz „Zwycięstwo" Toma Mixa.
UCIECHA: „Asfalt".

Ogólne Zgromadzenie programowo-budżetowe L. O. P. P. Zarząd Komitetu Wojewódzkiego LOPP. we Lwowie zawiadamia, że Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie programowo - budżetowe Komitetu Wojew. LOPP. we Lwowie odbędzie się dnia 30 listopada 1930 r. o godzinie 11 przedpołudniem w sali sesyjnej Województwa (ul. Czarnieckiego 18, I p.) z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydjum Zgromadzenia, 3) Program prac i budżet na r. 1931 i 4) Wnioski.

Ze Zw. Pol. Młodz. Demokr. Szkół Wyższych. W czwartek, dnia 7 bm. odbędzie się w lokalu Związku, przy ul. Zyblikiewicza 33, odczyt mgr. Józefa Gajka p. t. „Indywidualizm, a uniwersalność". Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Licytacyjna sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych — w liczbie kilkunastu — odbędzie się w piątek, dnia 28 listopada b. r., o godz. 8.00, na targowicy końskiej koło miejskiej rzeźni we Lwowie. W licytacji moga wziąć udział wszycy obywatele, nie pozbawieni prawa zawierania umów.

Wieczór dyskusyjny w Stow. Kobiet z wyższem wykszt. W środę, 26 bm., o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia, ul. Grodzickich 1, I p., wieczór dyskusyjny z odczytem dr. Marji Lewickiej. Wstęp dla członków i gości, przez nich wprowadzonych, wolny.

Ogólny Zjazd Kół młodzieży wiejskiej z terenu Małopolski Wschodniej, odbędzie sie we Lwowie 29 i 30 bm. o godz. 12.30 w południe w sali „Sokoła-Macierzy" przy ul. Zimorowicza 8.

W sprawie ordynacji podatkowej Komisja podatkowa Izby przemysłowo - podatkowej odbyła w dniu 18 listopada br. posiedzenie, poświęcone obradom nad rządowym projektem ordynacji podatkowej. Obradom przewodniczyli radcowie Izby dr. Jan Jerzy Rucker oraz Szymon Ulam. Na podstawie referatu dyrektora Izby, oraz konsulenta podatkowego dra Munda rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zgłoszono szereg uwag i wniosków co do poszczególnych postanowień projektu. Zasadniczo jednak stanęła Komisja na stanowisku postulatów, uchwalonych poprzednio jeszcze w związku z rozpatrywaniem kwestji ordynacji podatkowej, oraz wyraziła zapatrywanie, że ordynacja ta winna wejść w życie, jako ustawa uchwalona przez Sejm a nie w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Podpalenie.** Dnia 23 b. m. o godzinie 17.30 podpalili nieznani sprawcy gospodarstwo Józefa Hyjka w Siedliskach, pow. Nadwórna. Spłonął dom i stodoła wraz z całym inwentarzem i plonami. Szkoda wynosi około 48.000 zł. Podpalenie ma tło polityczne, gdyż Hyjek był kandydatem z listy Nr. 1 i rozwijał dużą aktywność wśród ludności ruskiej.

STANISŁAWÓW. **Aresztowanie.** Dnia 23 b. m. aresztowany został Józef Heidner, naczelnik Technicznego Zarządu telefonów i telegrafów w Stanisławowie pod zarzutem nadużyć finansowych. Dochodzenia prowadzone są pod kierownictem delegata lwowskiej Dyrekcji poczt i telegrafów inspektora Medecha.

STANISŁAWÓW. **Zamach samobójczy kapitana.** Dnia 24 b. m. koło godziny 1.30 usiłował popełnić samobójstwo w kawiarni „Roma" w Kolomyji kapitan 49 p. p. Szymański. Kula utkwiła w piersi. Życiu denata nie grozi niebezpieczeństwo. Powodem zamachu był rozstrój nerwowy.

Z sali koncertowej

Gaspar Cassado.

Gaspar Cassado, uważany dziś za jednego z najznakomitszych wirtuozów wiolonczeli, niezupełnie usprawiedliwia zdaniem naszem sławę, która mu przypadła w udziale. Posiadając w wysokim stopniu wymagane zalety techniczne, biegłość i lekkość gry pasażowej, pewność chwytów podwójnych i t. p., nie zadowala bez reszty swym tonem, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o wydobycie z kompozycji głębszych walorów duchowych. Nie przedstawił też Cassado programu o zamkniętej, przemyślanej linji przewodniej, która pozwoliłaby poznać w nim muzyka i artystę o pewnej określonej fizjognomji. Warjacje beethovenowskie umieszczone na samym początku programu, nie miały należytej atmosfery skupienia i powagi, ani ze strony artysty, ani ze strony publiczności; lepiej wypadła druga część koncertu, złożona z drobniejszych kompozycyj, których ogólne nastawienie odpowiadało bliżej wrodzonej indywidualności artysty. Akompaniament dr. H. Guensberga, zwykle wysoce artystyczny, tym razem nie był zestrojony bez reszty z partem solowym.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Ostatnie wiadomości z miasta.

POŻAR KOMINOWY. Wczoraj około godziny 17-tej wybuchł pożar kominowy w piekarni Wilnera przy ul. Zamarstynowskiej 45. Wezwana Straż pożarna wkrótce ogień ugasiła. Przyczyną pożaru było nagromadzenie się większej ilości sadzy w kominie. Szkody żadnej nie zanotowano.

WIELKA KRADZIEŻ NA SZKODĘ WĘGIERSKIEGO PRZEMYSŁOWCA. Ignacy Müschler, dyr. fabryki w Budapeszcie, zamieszkały w hotelu „Bristol", zawiadomił policję, że w czasie przejazdu taksówką z placu Krakowskiego do hotelu „Bristol", jakiś nieznany sprawca skradł na jego szkodę dwie walizki, zawierające 500 dolarów gotówką oraz bieliznę, dokumenty i papiery wartościowe, wartości około 3.000 dolarów.

POTRĄCONA PRZEZ WÓZ TRAMWAJOWY. Barbara Galanta, zamieszkała w Laszkach Murowanych, przechodząc wczoraj ul. Zamarstynowską, obok budynku sądu wojskowego potrącona została przez wóz tramwajowy Nr. 38 znak „10". wskutek czego odniosła potłuczenia na całem ciele.

ZDERZENIE SAMOCHODÓW. Wczoraj późnym wieczorem ulicą Na Bajki w kierunku ul. Nabielaka jechał samochód Lw. 8890, kierowany przez szofera Antoniego Gergonta. Nagle na samochód ten najechała taksówka Nr. 323, która zderzywszy się z samochodem prywatnym, spowodowała złamanie prawego błotnika oraz stopnia. Szkoda wynosi około 500 zł. O wypadku spisano protokół.

NAPADY NOŻOWNIKÓW. Edward Miszczak, bawiąc wczoraj wieczorem w kinie „Promień" za rogatką Żółkiewską, został napadnięty przez jakichś nieznanych sprawców, którzy przebili go nożem w lewy bok, tak, że musiał szukać pomocy na Pogotowiu ratunkowem. — Na Włodzimierza Zabłockiego, zamieszkałego w Żorniskach, pow. Gródek Jagielloński, napadli wczoraj w ulicy Gródeckiej Mikołaj i Andrzej Kowalscy, zatrudnieni w piekarni „Ziarno", którzy przebili go nożem, zadając mu dwie cięte rany na twarzy. Zabłockiego zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe.

SEZONOWA KRADZIEŻ. Do miszkania Adolfa Genera, przy ulicy Grunwaldzkiej 10, włamali się nieznani sprawcy i skradli z przedpokoju futro bobrowe, wartości 3.000 zł.

PRZYTRZYMANY NA GORĄCYM UCZYNKU. 17-letni Edward

Setna rocznica Powstania Listopadowego.

Jednym z najefektowniejszych punktów bogatego programu obchodu setnej rocznicy Powstania Listopadowego będzie zmiana wart na odwachu na pl. św. Ducha. Będzie to historyczna rewja wojsk od r. 1830 po czas obecny. Na pięknie przystrojonym i oświetlonym placu, żołnierze 1831 r. w oryginalnych mundurach oddadzą służbę gwardji narodowej z r. 1846, od niej odbiorą służbę powstańcy 1863 r. w mundurach wzorowanych na Grottgerze i oddadzą służbę Sokołom, POW., Strzelcom, Legjonistom i innym formacjom niepodległościowym z r. 1914, których znów zmienią w służbie Obrońcy Lwowa z r. 1918 od uczniа po robotnika. Wreszcie obejmie wartę współczesny żołnierz polski.

Wczoraj na konferencji prasowej przedstawiono reprezentantom prasy szwadron 3 p. ułanów i pluton Czwartaków w malowniczych mundurach, wykonanych pod okiem p. Z. Pawłowskiego.

Podczas zmiany wart orkiestra pod batutą prof. Goreckiego odegra piosenki wojskowe wszystkich epok. Tekst żywych obrazów napisał Henryk Zbierzchowski.

Wprost rewelacyjną będzie wystawa pamiątek 1831 r., urządzona pod kierownictwem dr. Badeckiego przy współpracy r. Kurczyńskiego, Harasimowicza, Oleksińskiego, dr. Wisłockiego, Z. Hartleba i in. Zbiory pomieszczone w kilku salach Muzeum przemysłowego przedstawiają olbrzymią wartość historyczną i pamiątkową. W jednej z sal pomieszczono bogaty zbiór broni z r. 1831, a dalej szereg portretów i obrazów Łukasiewicza, nadwornego malarza ks. Konstantego, przedstawiających różne oddziały wojsk z epoki Powstania Listopadowego. Jedyny ten zbiór (92) nabyło miaso nasze dzięki zabiegom dyr. dr. Czołowskiego. Znajdują się tu również piękne pamiątki, użyczone komitetowi przez osoby prywatne. Bogate te zbiory przeszły oczekiwania komitetu.

W innych salach pomieszczono dział archiwalno-biblioteczny, urządzony staraniem Lwowskiego Koła Związku Bibljotekarzy. Znajdują się tu autografy, rozkazy, mapy, plany bitew, obrazy pobojowisk, druki, klepsydry ze zbiorów Muzeum Lubomirskich, Ossolineum, Bibljoteki Baworowskich, Pawlikowskich i prywatnych.

W osobnej sali przedstawiono „rok 1831 w sztuce". Jest to zbiór cennych obrazów z epoki Powstania Listopadowego. Piękną tę wystawę urządzono w porozumieniu z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. Niemniej atrakcyjny będzie dział grafiki, urządzony przez p. Oleksińskiego. Dla ułatwienia zwiedzenia tej pierwszej we Lwowie wystawy komitet wydaje katalog, bogato ilustrowany.

Ponieważ wystawy takie urządzone będą w innych miastach, komitet zebrał pamiątki jedynie ze Lwowa i zdobył ich tyle, że okazał się brak miejsca na ich pomieszczenie.

Wycieczki Polaków z Ameryki do Polski w r. 1931.

Zarządy szeregu poważniejszych stowarzyszeń polskich w Stanach Zjednoczonych A. P. uchwaliły zorganizować na rok przyszły szereg większych wycieczek do Polski. I tak: w przyszłym sezonie letnim przybędzie do Polski już czwarta z kolei wycieczka sokołów polskich, nadto wycieczka Zjednoczenia Polskich Towarzystw z Cleveland (Ohio), w skład którego wchodzą towarzystwa: Zjednoczenie Polaków w Ameryce, Polska Rzymsko - Katolicka Unja w Ameryce, Polskie Zjednoczenie Kobiet w Ameryce, Polskie Stowarzyszenie Śpiewacze z Cleveland, poszczególne parafje i wiele innych. W dalszym ciągu zapowiedziały swój przyjazd wycieczki: Polskiego Związku Narodowego z Brooklynu, Stowarzyszenia Synów Polski z Jersey i Koła Wzajemnej Pomocy Kobiet z Wilkes-Barre. Wszystkie wyżej wymienione stowarzyszenia przybywają do Polski wyłącznie polskiemi okrętami i zawarły już odpowiednie umowy z przedstawicielstwem polskiej linji Gdynia - Ameryka w New Yorku.

Kloryk, zamieszkały w Zamarstynowie przy ul. Tkackiej 25, przytrzymany został na gorącym uczynku kradzieży beczki piwa z wozu przejeżdżającego ulicą Marcina. Kloryka odstawiono do aresztów policyjnych.

AWANTURY I POBICIA. Stefanja Ostanowicz, zamieszkała przy ul. Króla Leszczyńskiego 8, zawiadomiła policję, iż matka jej Marja Procajło, zamieszkała razem z nią, wszczęła wczoraj awanturę, a następnie zamknęła ją w mieszkaniu na klucz, trzymając ją pod zamknięciem od godziny 8 rano do 12 w południe. — Andrzej Salak wywołał wczoraj u siebie w domu przy ul. Boczna Pijarów 50 wielką awanturę, przyczem rzucając flaszkami oraz polanami drzewa, spowodował dotkliwe pobicie swej żony Marji.

ZA PRZEJAZD POCIĄGIEM BEZ BILETU z Zimnej Wody do Lwowa przytrzymano w aresztach policyjnych 24-letnią Stefanję Leśną, bez zajęcia i miejsca zamieszkania.

ARESZTOWANIA. W dniu dzisiejszym osadzeni zostali w aresztach policyjnych: Dawid Glatstein, handlarz, poszukiwany przez Sąd okr. w Równem; Tadeusz Płatków, agent handlowy, poszukiwany za przytrzymywanie rzeczy podejrzanego pochodzenia; Marja Buzanc za obrazę funkcjonarjusza policji w służbie; Bazyli Broch, Julja Drobczyńska, Magdalena Tyniecka oraz Michał Lublinger za włóczęgostwo.

Opowieści Wschodnie.

Do mędrca Nasreddina przybył pewnego dnia człowiek i przyniósł mu zająca. Mistrz zaprosił go, by był jego gościem. Po tygodniu ten sam człowiek przybył ponownie, a przypomniawszy, że on to właśnie przed tygodniem przyniósł zająca, znów pozostał u mędrca w gościnie. Po upływie tygodnia przybyło kilku ludzi. „Cożeście wy za jedni?" — zapytał mistrz. „Jesteśmy sąsiadami człowieka, który ci przyniósł zająca" — odpowiedzieli. Zaprosił ich więc w gościnę. Aż po tygodniu przybywa jeszcze większa ilość ludzi i znów mistrz zapytał, co ich do niego sprowadza. „Jesteśmy sąsiadami sąsiadów człowieka, który przyniósł ci zająca" — odpowiedzieli. „Bądźcież więc moimi gośćmi" rzekł mistrz i przyniósł im dużą miskę pełną czystej wody. „Co to?" — wykrzyknęli ze zdziwieniem. „Jest to sos z sosu zająca" — odparł na to mędrzec.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

ODKRYCIE NIEZNANEGO SZCZEPU W VENEZULI. Młody uczony Desmond Holdrige, który z ramienia amerykańskiego Towarzystwa Geograficznego odbył podróż naukową po Venezueli, powrócił właśnie do Nowego Jorku i oświadczył sprawozdawcom dzienników, że w tej republice południowoamerykańskiej odkrył zupełnie nowy szczep, o którym dotąd nigdy nic nie słyszano. Szczep ten nazywa się Pishauko i żyje w wysokich górach na pograniczu Venezueli i Brazylji. Jest to rasa zupełnie odmienna od wszystkich plemion indyjskich w Południowej Ameryce. Wierzenia ich i obyczaje są także zupełnie odrębne. Pishaukowie są rasą niezmiernie bitną, a wszyscy ich sąsiedzi do tego stopnia się ich obawiają, że p. Holdrige nie mógł wśród tych sąsiadów znaleźć nikogo, ktoby zechciał mu być przewodnikiem w wyprawie, to też odbył on ją sam jeden i udało mu się nawiązać przyjazne stosunki z wodzami tego tajemniczego szczepu.

POLONICI WE WŁOSZECH. Rzymski „Il Corriere" ogłosił bardzo dobre tłumaczenie noweli Bolesława Prusa Kamizelka", z krótkim wstępem tłumaczki p. Janiny Gromskiej oraz rysunkami p. Mameli. — W padewskim „Il Veneto" ukazał się artykuł p. Franciszki Szyfmanówny, poświęcony twórczości i osobie Wł. Perzyńskiego. — Czasopismo „Forze Armato", ukazujące się w Rzymie, zamieszcza opis Krakowa, pióra Oete Blatto i zapowiada szereg listów z Polski.

„POPIOŁY" PO WŁOSKU. W Turynie ukazała się nakładem firmy wydawniczej „Slavia" powieść Stefana Żeromskiego „Popioły" (Le Ceneri) w tłumaczeniu pań Krystyny Agosti-Garosci i Klotyldy Garosci, z ozdobami specjalnie przygotowanemi w stylu wycinanek stylizowanych. „Le Ceneri" wyszły w 2 tomach

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Kronika Uniwersytetu J. Kazimierza we Lwowie, za rok szkolny 1928—1929, stanowiąca Sprawozdanie Rektora i Dziekanów. Zestawił Prof. dr. Leon Piniński, rektor w roku szkolnym 1928—1929. Lwów, Nakł. Uniwersytetu J. Kazim. 1930. Str. 112.

Ukazała się niedawno obszerna „Kronika" naszego Uniwersytetu za rok akademicki 1928—1929, zestawiona przez ówczesnego rektora, J. Magn. prof. Leona Pinińskiego. Wiadomo, że tego rodzaju kroniki, ogłaszane stale przez naszą Wszechnicę, są nietylko jakby rachunkiem sumienia za dany rok szkolny, ale zarazem ważnem źródłem do dziejów Uniwersytetu, cennem dla przyszłych jego badaczy.

Ostatnia „Kronika" zawiera, prócz „Spraw osobowych" (zmiany, mianowania itd.), opis dokładny „Uroczystości i wystąpień reprezentacyjnych Uniwersytetu" (jest tu i świetna „mowa rektorska" rektora Pinińskiego), dalej przedstawienie „Ważniejszych zdarzeń i czynności Senatu Akademickiego", sprawozdanie z gospodarki finansowo-administracyjnej, sprawozdania poszczególnych Rad Wydziałowych oraz Bibljoteki i Archiwum Uniwersyteckiego.

Z pomieszczonej na końcu Statystyki dowiadujemy się, że w roku szkolnym 1928/1929 uczęszczało na nasz Uniwersytet 6.124 studentów i studentek, w tem 4.214 mężczyzn, a 2.013 kobiet, przyczem najwięcej kobiet (bo 1.371) było na Wydziale humanistycznym. Co do wyznania, to było w Uniwersytecie około 3.000 rzymsko-katolików, 1052 greko-katolików, 2.047 wyznania mojżeszowego, a około 140 innych wyznań.

(st.)

Pamiętnik V Zjazdu Historyków, zapowiedzianego na 29 listopada w Warszawie, obejmuje 63 referatów w grubym tomie o 750 stronicach. Weszły tu wszystkie dziedziny historji powszechnej (11 ref.) i polskiej (44 ref.), od starożytności aż po ostatnie przeżywane przez nas czasy Wielkiej Wojny. Wśród autorów spotykamy nazwiska tej miary, jak prof. Tadeusz Zieliński, K. Kochanowski, Dembiński, Sobieski, Min. Kętrzyński, Rutkowski, Schorr i inni. W dziale dziejów dawnej Rzeczypospolitej wybija się grupa referatów poświęcona dziejom Litwy z okazji 500-lecia śmierci Witolda (prof. Halecki, St. Zakrzewski, dr. Zajączkowski, Mienicki, Paszkiewicz i inni). Okres porozbiorowy rozpatru ją referaty znakomitych znawców, jak prof. Handelsman, Konopczyński, Kukiel, pułk. Pawłowski, dr. Feldman, dyr. Wojtkowski i inni, grupując swe tematy dokoła Rewolucji Listopadowej. Z zagranicy nadesłali swe prace prof. Lheritier z Paryża, prof. Bidlo z Pragi, prof. Lukinich i dr. Diveky z Budapesztu, prof. Breżgo z Dyneburga. Osobny dział poświęcony sprawom nauczania historji z referatami prof. Bujaka, Nankego, Radlińskiej i innych.

„Przegląd Morski" — miesięcznik Marynarki Wojennej przynosi w ostatnim (21) numerze: Kdr. dypl. Frankowski Stefan — Z powodu odezw „Komitetu Floty Narodowej". Od redakcji. — Utworzenie „Oddziału propagandy floty wojennej" przy Lidze Morskiej i Rzecznej. Kdr. dypl. Frankowski Stefan — O współczesnych jednostkach floty wojennej. Kdr. ppor. Mohuczy Borys — Gdańsk. Informacje o ustroju, stosunku do Polski, obowiazkach osób wojskowych na terenie W. M. Kpt. dal. żegl. kdr. ppor. rez. Stankiewicz Mamert — Porażka „Niezwyciężonej Armady". Kdr. ppor. dypl. Czeczott Rafał — Rozpoznanie strategiczne zapomocą dużych wodnopłatowców. Ppor. mar. Czerwiński Aleksy — Poszukiwania samolotów zmuszonych do wodowania. Brunon Dzimicz — Konwenanse morskie. S. K. Kochanowski, inż. — Strategia morska w wielkiej wojnie z niemieckiego punktu widzenia. Kpt. mar. dypl. Stankiewicz Roman — Kronika zagraniczna. Z. Tyszel — Zjednoczeni pod banderą wojenną odpowiedzmy czynem Treviranusowi.

„Nawozy Sztuczne" — miesięcznik przynoszą w ostatnim numerze: F K. Terlikowski — O mieszankach azotowo-wapiennych. Prof. dr. M. Górski — Jeszcze o nawożeniu machorki. Kazimierz Szulc — Działanie nawozów a warunki meteorologiczne. Dr. K. Celichowski — Zużycie nawozów wapniowych w Wielkopolsce. Dr. Stefan Namysłowski — O ujednostajnienie oznaczeń wapna nawozowego.

Co usłyszymy przez radjo?

ODCZYT P. IDY WIENIEWSKIEJ W RADJO.

We środę, 26 b. m. o godz. 19.35 p. Ida Wieniewska wygłosi przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej Polskiego Radja „Wspomnienie listopadowe o Maryli Wolskiej".

Środa, 26 listopada.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.00—15.50: Przerwa. — 15.50: Transmisja z Warszawy: Radjokronika — wygłosi dr. Marjan Stępowski. — 16.15: Transmisja z Warszawy: 1. Kwadrans dla najmłodszych: Opowiadanie Ant. Bogusławskiego p. t. „Sto lat temu w listopadzie". 2. Program dla dzieci starszych: Feljeton H. Mościckiego p. t. „Z dziecinnych lat Mickiewicza". — 16.45: Arje Moniuszki i Żeleńskiego do słów Mickiewicza w interpretacji p. reż. Stanisława Tarnawskiego. — 17.45: Transmisja z Warszawy: Koncert orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.25: Koncert z płyt gramofonowych. — 19.35: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 19.50: Koncert z płyt gramofonowych. — 20.00: Transmisja z Warszawy: „Kwadrans buchaltera" — wygłosi p. Szyller. — 20.15: Feljeton muzyczny. — 20.30: Koncert symfoniczny Polskiego Tow. Muzycznego pod dyr. dr. Adama Sołtysa. Transmisja na wszystkie stacje Polskiego Radja. — W przerwie transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki. Sześć przypowieści — Adama Mickiewicza. — 22.00: Transmisja z Warszawy: p. red. Roman Zrębowicz wygłosi feljeton p. t. „Poeta i prorok". — 22.15: Koncert lwowskich mandolinistów „Hejnał". — 22.50: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Czwartek, 27 listopada.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 12.35—14.00: Transmisja z Warszawy: 7-my koncert szkolny z Filharmonji Warsz., zorganizowany przez Wydział Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. — 14.00—15.50: Przerwa. — 15.10: Transmisja odczytu rządowego z Warszawy. — 16.15: Koncert z płyt gramofonowych. (Muzyka kameralna.) — 17.15: „Forma obchodów uroczystych w Polsce i zagranicą" — wygłosi prof. Adam Fischner. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 17.45: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. T. Seredyńskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja Giełdy rolniczej z Warszawy. — 19.25: Wesołe monologi — w wykonaniu p. Tadeusza Kosteckiego. — 19.35: Transmisja Prasowego Dziennika Radjowego z Warszawy. — 19.55: Koncert z płyt gramofonowych. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Feljeton pt. „Pokolenie Piasta" — wygłosi p. red. Zdzisław Dębicki. — 20.30: Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy: „Jesienna randka", sketch wesoły, podpatrzony w Łazienkach przez Michalinę Makowiecką. — 21.30: Transmisja z Wilna: Słuchowisko „Legjon" St. Wyspiańskiego (2 fragmenty). — 22.15: Transmisja z Warszawy recitalu wiolonczelowego p. T. Michałowicza. — 22.50: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna, transmisja z War[szawy].

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. XII. 307/29. **Zarządzenie umorzenia. Na wniosek p. Tadeusza Stryjeńskiego,** radcy **budownictwa** w Krakowie, zast. przez adw. Dra S. Tillesa w Krakowie, zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 363.744, która miała zaginąć i wzywa się posiadaczy, aby zgłosili swe prawa do 1/2 roku od daty edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu powyższą książeczkę za pozbawioną znaczenia. Oznaczenie książeczki: Książeczka Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 363.744. 10794

Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 13 stycznia 1930.

Nc. IX. 17/30. Wskutek wniosku Dra Oskara Sternberga, zamieszkałego we Lwowie, o przerachowanie wierzytelności nieznanych z miejsca pobytu: Sosi Ritach w kwocie 515 rubli 85 kop., Eni Gochfeld, Aleksandra Wciślickiego, Ludmiły Jasiewicz, Izraela Gorodyńskiego, Katarzyny Golówiny po 1000 rubli, Elo Bara 525 i 522 rubli Uszera Liberzona 846 rubli 70 kop. i 420 rubli Szejndli Trachtenberg, 532 rubli 25 kop. i 530 rubli 25 kop., Bera Broufmana 527 rubli 25 kop., Benziona Bernsteina w kwocie 519 rubli, dla których wpisano w dziale IV kol. gł. Nr. 10, 11, 20, 6, 7, 5, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 12 i 13 ks. hipotecznej Nr. 525 obejmującej wpisany na imię Dra Oskara Sternberga majątek ziemski Lisowo gmina Miedwicze, pow. Łuckiego, na mocy zakazu sędziego pokoju żytomierskiego ostrzeżenia celem zabezpieczenia, ustanawia się kuratorem dla tych nieznanych z miejsca pobytu adwokata dra Maurycego Allerhanda, który zastępować ich będzie aż do czasu gdy się w Sądzie tut. nie zgłoszą i sprawę osobiście lub przez pełnomocnika podejmą. 10795

Sąd powiatowy miejski, Oddział IX.

Lwów, dnia 10 listopada 1930.

T.. 417/30. Joannie Zachara we Lwowie zaginęła książeczka wkładkowa Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 223353, na kwotę 25, 86 dolarów. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 6 miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę tą za umorzoną. 10815

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 7 listopada 1930.

T. 420/30. Franciszce Konopka we Lwowie zaginęła książeczka wkładkowa Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 39942 na kwotę 269 zł. 68 gr. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 6 miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną. 10816

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 7 listopada 1930.

Nc. IV. 216/30/1. Amortyzacja. Wdraża się postępowanie amortyzacyjne przez Iwana Peniszkiewicza weksla bez daty i bez wymienienia sumy płatności wystawionego na druku wekslowym ostemplowanym na 60 groszy a podpisanym przez akceptantów Waśka Waszki, Iwana Łysejki i Iwana Peniszkiewicza. Posiadacza tego weksla wzywa się aby w przeciągu dni 60 od dnia ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej zgłosił się w Sądzie i Sądowi weksel okazał, ile że w przeciwnym wypadku po upływie powyższego czasokresu uzna Sąd powyższy weksel za umorzony i skutków prawnych pozbawiony. 10826

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 8 kwietnia 1930.

Nc. X. 785/30. Umorzenie weksli. Na wniosek Firmy Perlberger i S-ka w Krakowie, ul. Dietla zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych weksli, aby je do dni 60-ciu przedłożyli temu Sądowi. W przeciwnym razie po upływie tego terminu uznałby Sąd weksle te za umorzone i bez znaczenia. Wekslami temi są: 1) Weksel wystawiony w Toruniu 2 kwietnia 1930 przez Jakóba Koniecznego w Toruniu, ul. Szeroka 15, na zlecenie i z żyrem I. Czarnego w Kielcach, płatny 10 sierpnia 1930 w Krakowie na 500 zł. 2) Weksel wystawiony w Toruniu przez K. Skowrońskiego w Toruniu na zlecenie i z żyrem I. Czarnego w Kielcach, płatny dnia 2 sierpnia 1930 w Krakowie na 500 zł. 10887

Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 11 września 1930.

Nc. X. 736/30. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Jakóba Goldwassera, zamieszkałego w Krakowie, Podgórze, ul. Lwowska l. 10, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego papieru, aby zgłosił swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy jako pozbawiony tego znaczenia. Oznaczenie papieru wartościowego: Potwierdzenie pisemne domu Bankowego A. Holzera z daty Kraków, dnia 21/3 1929 r. przez tenże Bank wystaowiony na okaziciela oraz stwierdzający, iż dzień 21/3 1929 r. złożył wnioskodawca w Domu Bankowym A. Holzera kwotę 800 dolarów.

Sąd powiatowy. 10886

Kraków, dnia 17 czerwca 1930.

Nc. X. 694/30. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Gen. Dyw. W. P. w st. sp. Ludwika Fuglewicza w Krakowie, ul. Felicjanek Nr. 6 zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Dolarówki Nr. 709.103 i Nr. 840.443. 10885

Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 12 czerwca 1930.

KURATELE.

P. III. 69/30/6. Ogłoszenie. Stanisław czerwca 1930 pozbawiono Ilka Łesyszyna syna Iwana całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Petra Opryszko Zawadów. 10829

Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 19 września 1930.

P. III. 69 30 6. Ogłoszenie. Stanisław Eberle palacz kolejowy w Stryju z powodu choroby umysłowej pozbawiony całkowicie własnowolności. Kuratorem ustanowiona Julja Eberle w Stryju. 10828

Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 13 czerwca 1930.

P. XI. 150/30/1. Uchwałą Sądu powiatowego w Przemyślu z dnia 17 grudnia 1929 XI. L. 16/29/4 pozbawiono częściowo własnowolności Jędrzeja Dubika i Katarzynę z Wajdów Dubikową zamieszkałych w Krzeczkowej z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Stefana Najczyka w Krzeczkowej.

Sąd powiatowy. 10825
Przemyśl dnia 18 lipca 1930.

LICYTACJE.

E. 2756/29. Edykt licytacyjny. dnia 24 grudnia 1930 o godz. 9 przedpołudn. odbędzie się w wymienionym biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 657 gm. Biłohorszcze. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 551.677 zł. Najniższa oferta: 275.838.50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 10787

Sąd powiatowy zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 3 listopada 1930.

E. 2898/30. Edykt. Dnia 29 listopada 1930 godz. 10 odbędzie się w biurze Nr 17 licytacja połowy realności whl. 56, 536, całej whl. 680 gminy Porzecze Andrzeja Mazura własnych. Cena szacunkowa 3.034 zł. Najniższa oferta 1956 zł. 10902

Sąd powiatowy.
Komarno, dnia 3 listopada 1930.

E. 384/30. Edykt. Dnia 17 grudnia 1020 godzina 9 przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja 1/5 części realności whl. 593 gminy Winograd, składającej się z pbud. lkat. 101 i grunt. 349, 352, 521, 1133/2 z budynkami. Wartość szacunkowa tych nieruchomości 1458 zł. Najniższa oferta 972 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 15 listopada 1930. 10900

E. 3423/29/10. Dnia 23 grudnia 1930 o godz. 10 w biurze Nr. 26 podpisanego Sądu odbędzie się licytacja realności whl. 434 ks. gr. gm. Folwarki wielkie objętej, składającej się z pbud. 259/3, 260/1, 261/2, 261 i 262 obszaru 1764 m. kw. z pobudowanym na niej domem, pokrytym blachą, o zabudowanej powierzchni 172 m. kw., z czego część piętrowa 64 m. kw. i pgr. 299/1, 299/2, 300, 301, 303/1, 303/2, 306/1, 306/2 ogród obszaru 8.431 m. kw., ocenionej na 30.111 zł. Najniższa oferta 15.055 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10897

Sąd powiatowy.
Brody, 29 października 1930.

E. 561/30/7. Dnia 9 grudnia 1930 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w Sądzie podpisanym biuro Nr. 26 licytacja realności whl. 415 ks. gr. gm. Brody objętej, składającej sie z pbud. 474 obszaru 248 m. kw., na której stoi ze zniszczonego domu około 50 m^3 fundamentu kamiennego i około 70 m^3 starego muru. Wartość szacunkowa 3486 zł., najniższa oferta 1843 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10896

Sąd powiatowy.
Brody, 29 października 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 18.853/30. 19 R. Edykt. Sąd Apelacyjny w Krakowie ogłasza po myśli ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. Nr. 96 Dz. p. p., że 1) Sąd powiatowy w Nisku sporządził projekt całych wykazów hipotecznych księgi gruntowej, a) dla gminy katastralnej Narty, oznaczone liczbami 1 do 8, 11 do 37, 39 do 150, 158 do 181, 183 do 200, 202 do 252, 254 do 262, 264 do 290, 292 do 293, 295 do 299, 302, 304 do 309, 327 i 328, b) dla gminy katastralnej Gwoździec — oznaczone liczbami 1 do 164, 168, 169, 172, 173, 187, do 204, 206 do 219, 222 do 225, 228 do 241, 291 do 297 311 do 325. Te projekty odnowienia ksiąg gruntowych uważać należy za księgę gruntową z dniem 1 grudnia 1930 r. Od tego dnia nowe prawa własności, prawa zastawu i inne prawa hipoteczne na nieruchomościach jak wyżej w księdze gruntowej wpisanych można nabyć, ograniczyć, przenieść na innych i umorzyć tylko przez wpis do nowej księgi gruntowej. — Zarazem dla ustalenia powyższych odnowionych ksiąg gruntowych, które przejrzane być mogą w wymienionym Sądzie hipotecznym wdraża się postępowanie wedle § 20 powołanej ustawy wzywając wszystkie osoby: a) które na podstawie prawa nabytego przed powyższym dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg grutowych, żądają zmiany zawartych w księgach wpisów bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hipotecznych, czy też w inny sposób, b) które już przed dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg gruntowych nabyły na wpisanych w nich posiadłości lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego o ile te prawa powinne być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a nie zostały wpisane do uzupełnionych ksiąg gruntowych już przy ich uzupełnieniu, aby do 1 marca 1931 w wymienionym Sądzie hipotecznym zgłoszenia swoje wniosły, gdyż inaczej utracone by zostało prawo dochodzenia roszczeń, które mają być zgłoszone, przeciwko tym trzecim osobom, które nabywają prawa hipoteczne w dobrej wierze na podstawie wpisów zawartych w uzupełnionych księgach gruntowych a nie zaprzeczonych. Okoliczność, że prawo, które ma być zgłoszone jest widoczne z sądowego załatwienia lub że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa, nie zmienia zupełnie obowiązku zgłoszenia. Restytucja zaniedbanego terminu edyktalnego i przedłużenia go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny, Wydział II.
Kraków, dnia 15 listopada 1930. 10807
Dr. J. Krzyżanowski wr.

Prez. 536/28/19. Ogłoszenie. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 17 października 1930 w kancelarji Urzędu gminnego w Hryniowie Komisarz hipoteczny Sądowi tutejszemu przydzielony rozpocznie dochodzenia celem założenia zniszczonej księgi gruntowej gminy katastralnej Hryniów.

Sąd powiatowy. 10895
Bóbrka, dnia 12 października 1930.

I. C. 783/30. Edykt. Stroną powodowa Mozes Silber i tow. w Horodenec wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niew. z miejsca pobytu Dmytrowi Michajłynka o 15 dol. am. do lcz. I. C. 783/30. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 17 grudnia 1930 godz. 10 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 1. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej nie jest znane, ustanawia się kuratorem p. dra Emanuela Webera adw. w Horodence, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I. 10883
Horodenka, dnia 21 listopada 1930.

Cw. II. J. 2487/30. Edykt. Pawło Cymbała wniósł skargę przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Mikołaju Kadaju o 225 dol. Cw. II. J. 2487/30. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dr. Maksymiljana Frieda Lwów kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 10863

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Lwów, dnia 14 października 1930.

SPADKI.

A. VIII. 428/30. Edykt wzywajacy wierzycieli spadku. Sprawa spadkowa po błp. Leonie vel Leibie Schwarzwald, zmarłym dnia 20 lipca 1930 r. we Lwowie. Na wniosek spadkobierców zmarłego Olgi Fleminger, Franciszka Schwarzwalda i Fryderyka Flemingera zamieszkałych w Warszawie ul. Wierzbowa l. 7, — wzywa się wszystkich, którzy jako wierzyciele mają roszczenia do spadku, aby je zgłosili i wykazali w tut. Sądzie dnia 10 stycznia 1931 biuro Nr. 48 ustnie lub do tego dnia pisemnie. W przeciwnym razie wierzytelności, które nie są zabezpieczone prawem zastawu, nie otrzymają pokrycia z masy spadkowej, jeśli spadek zostanie wyczerpany przez zapłatę wierzytelności zgłoszonych. 10865

Sąd powiatowy zamiejski, Oddział VII.
Lwów, dnia 10 listopada 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 179/30/23. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 27 września 1930 do majątku dłużnika Arnolda Steila, właśc. składu konfekcji męskiej we Lwowie, Krakowska 26. 10850

Sąd okręgowy.
Lwów, 13 listopada 1930.

Sa 281/29/88. Postępowanie ugodowe dłużniczki Elżbiety Cyrzik właśc. stelmacharni prowadzonej pod nieprot. firmą Franciszek Cyrzik we Lwowie, Zamarstynów jest zakończone. 10851

Sąd okręgowy.
Lwów, 22 października 1930.

S. 30/29/142. W sprawie konkursowej firmy Ignacy Lwów i Ska we Lwowie Kazimierzowska 5 oraz jawnych jej spólników Ignacego Lwów i Pepi Lwów, konkurs do majatku krydatarjuszy otwarty uchwałą dnia 2 grudnia 1929 zostaje zniesiony. 10852

Sąd okręgowy.
Lwów, 14 lipca 1930.

S. 19/30/14. W sprawie konkursowej Zelela Fleischera i Heni Fleischer w Żółkwi, wyznacza się ponowną audjencję rozpoznawczą na dzień 9 grudnia 1930, godz. 11 przedpołudniem sala 22 tut. Sądu. 10853

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 31 października 1930.

S. 47/26/199. W sprawie konkursowej Włościańskiego Banku Kredytowego we Lwowie wyznacza się dodatkową audjencję rozpoznawczą na dzień 31 grudnia 1930 godz. 12½ przedpołudniem sala 22 tut. Sądu. 10854

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 20 listopada 1930.

Sa I. 2. 72/30/29. W sprawie ugodowej Zallela Oberlandera w Sanoku na audjencji w dniu 5 listopada 1930, dłużnik zmienił projekt ugody na korzyść wierzycieli. Audjencję odroczono na dzień 10 grudnia 1930 godz. 9 przedpoł. biuro Nr. 10. 10876

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 5 listopada 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 141/30./5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nazar Łesków urodzony w Monastyrze Liszniańskim wyruszył w roku 1914 na wojnę jako żołnierz 77 p. w austr. wojsku. Walczył pod Przemyślem, od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Nazara Łeśkowa syna Marji. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 10523

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 10 października 1930.

T. 60/30/8. Marja Kocur wniosła uznanie jej męża Dmytra Kocura z Wołosianki małej za zmarłego a małżeństwa za rozwiązane. Wedle zaprzysiężonych zeznań Marji Kocur tudzież poświadczenia Urzędu gminnego w Wołosiance małej z daty 27 lutego 1930 Dmytro Kocur powołany do 77 p. p. austrjackiego wojska w czasie walk w roku 1916 zaginął. Na podstawie ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Dmytra Kocura a małżeństwa z Marją zam. Kocur za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Serwackiemu w Samborze, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy.
Sambor dnia 1 października 1930. 10528

T. 101/30/4. Hnat Warchoł syn Ołeksy i Ludwiki z Boryni licząc lat 18 wyjechał w 1912 roku do Ameryki i od roku 1913 ślad po nim zaginął. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 10529

Sąd okręgowy.
Sambor dnia 16 września 1930.

T. 158/30/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Detyna syn Jana i Katarzyny urodzony w Samborze 1900 żołnierz armji polskiej zaginął w lipcu 1920 w bitwie z bolszewikami pod Skurykami koło Tarnopola. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowna prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 10530

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 26 września 1930.

T. 214/27. Iwan Bojczuk syn Andrija urodzony 1882 roku w Czerniatynie powiat Horodenka, jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 10626

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 23 października 1930.

T. I. 117/30/9. Jakób Krzyżanowski, syn Antoniego i Józefy urodzony roku 1867 w Obertynie powiat Horodenka, wyjechał przed około 24 laty do Ameryki czy Kanady od 20 lat nie ma o nim żadnej wiadomości. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 24 października 1930. 10627

T. 153/30. Iwan Jasielski syn Antoniego urodzony 1884 roku w Żabiem Słupejka powiat Kosów, jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 10628

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 28 października 1930.

T. 34/30. Dmytro Hawkaluk Onufrego urodzony 1886 roku w Obertynie powiat Horodenka, jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 10629

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 2 kwietnia 1930.

T.. 274/29/4. Nykoła Grabowiecki syn Wasyla i Anny urodzony 11 kwietnia roku 1887 w Peczeniżynie powiat Kołomyja z ogólną mobilizacją odszedł na wojnę w roku 1916 i 1917 nadesłał swej żonie z niewoli rosyjskiej kilka listów poczem ślad po nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 18 listopada 1929. 10630

T. 82/29. Jan Dwulit syn Piotra i Marji, urodzony 27 stycznia 1887 w Rybotyczach żołnierz wojny światowej w niewoli od roku 1917 zaginął. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi J. Tauberowi adwokatowi w Przemyślu. 10633

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 2 listopada 1929.

T. 131/30. Michał Konyk syn Stefana z Kapuściniec. Żołnierz byłej armji ukr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Birnbauma adw. w Czortkowie do dnia 15 marca 1931. 10697

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 4 września 1930.

T. 138/30. Tomasz Kuź z Sosolówki. Żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwnie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Halstucha adw. w Czortkowie do dnia 20 grudnia 1930. 10698

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 20 czerwca 1930.

T. 156/30. Jakób Dzywra syn Stefana z Uhrynia. Żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Feldmana adw. w Czortkowie do dnia 15 marca 1931. 10699

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 29 sierpnia 1930.

T. 176/30. Michał Maniło z Hinkowiec. Żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 15 marca 1931. 10700

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 20 sierpnia 1930.

T. 178/30. Mykieta Mondrzejowski syn Stefana z Czortkowa starego, wyjechał przed 30 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Macieja Sidorskiego w Czortkowie starym do dnia 10 października 1931. 10701

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 26 września 1930.

T. 181/30. Wasyl Kostyszyn syn Jakima z Rakówkata. Żołnierz byłej armji ukraińskiej zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 15 stycznia 1931. 10702

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 29 września 1930.

T. 192/30. Samuel Gottfried syn Mosesa z Tłustego. Żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Stojowskiego adw. w Czortkowie do dnia 30 kwietnia 1931. 10703

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 29 września 1930.

T. 196/30. Anna Denys córka Pawła z Kopyczyniec, wyjechała przed 27 laty ze swego miejsca zamieszkania i ślad po niej zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Frankla adw. w Czortkowie do dnia 1 listapada 1931. 10704

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 4 października 1930.

T. 203/30. Jakiw Marczyszyn syn Jana z Koszyłowiec. Żołnierz byłej armji ukr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Reichsteina adw. w Czortkowie do dnia 30 kwietnia 1931. 10705

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 29 września 1930.

T. I. 112/30. Józef Michalski rolnik z Olszyn pow. Chrzanów, wyjechał przed około 20 laty za pracą do Ameryki, gdzie zaginął i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał zn ać o sobie. Po dniu 15 listopada 1931 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 10761

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 28 lipca 1930.

T. 296/30. Antoni Grzeszczuk urodzony 1867 w Berbekach zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10776

Sąd okręgowy.
Lwów, 30 września 1930.

T. 402/30. Jan Bodnar urodzony 1892 w Dzikowie starym zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10777

Sąd okręgowy.
Lwów, 20 września 1930.

T. 100/30. Wincenty Sarnek rolnik z Nielepic, żołnierz 16 p. p. armji austrjackiej, zaginął w 1916 w czerwcu na froncie rosyjskim pod Krzemieńcem. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 maja 1931 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 10760

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 28 lipca 1930.

T. 144/30. Michał Dejnak urodzony w Rudce 19 sierpnia 1892 syn Stefana i Anny uczestnik wojny światowej zaginął od roku 1916 nie daje o sobie znaku życia. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Mantlowi w Przemyślu. 10808

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 22 października 1930.

T. I. 34/30. Edykt. Antoni Maciejowski, rel. rz. kat. syn Andrzeja i Józefy ze Sychtów, urodzony 17 lutego 1890 w Święcanach, żołnierz 57 p. p. austr. zaginął w bitwie pod Grodowem 8 września 1914. Kto ma o nim wiadomość winien donieść o tem Sądowi w 3 miesiącach od ogłoszenia. 10804

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 19 września 1930.

T. 113/30/3. Józef Bekierski urodzony 1883 r., powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego miał zginąć w walkach pod Przemyślem w roku 1914. Na prośbę żony jego Zofji z Butrynów Bekierskiej 2 śl. Łogisz wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Roslera w Tarnopolu o zaginionym. 10879

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 23 września 1930.

Nowa taryfa kolejowa między Polską a Holandją tranzytem przez Niemcy.

W tych dniach weszła w życie taryfa międzynarodowa na przewóz osób i bagażu w bezpośredniej komunikacji pomiędzy stacjami wszystkich kolei niemieckich oraz kolei zagłębia Sarry z jednej strony, a stacjami kolei holenderskich z drugiej strony.

W powyższej komunikacji koleje polskie uczestniczą linją tranzytową Chojnice - Tczew - Kalthof. Katalogi wyżej wymienionej taryfy nabyć mogą zainteresowani w dyrekcji okręgowej P. K. P. w Gdańsku.

Film ze sztucznego jedwabiu.

Niedawno rozeszła się wieść o nowym wynalazku w dziedzinie kinematografii, mianowicie o zastąpieniu celuloidowej taśmy filmowej, taśmą ze sztucznego jedwabiu. Obecnie angielski związek filmowy przeprowadził odnośne próby, które wykazały, że taśma filmowa ze sztucznego jedwabiu jest znacznie trwalsza, tańsza i, co ważniejsza, trudno zapalna, co stanowiło bodaj że największą wadę taśmy celuloidowej. Wobec tego przystąpiono do dalszych ulepszeń nowego wynalazku, mając na celu w pierwszym rzędzie jeszcze większe potanienie produkcji jedwabnej taśmy. Istnieje również nadzieja, że na jedwabiu da się znacznie łatwiej utrwalić dźwiękowość filmu, co przy dotychczasowych filmach celuloidowych stanowiło największą trudność.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 24 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.90¹/₂o.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91¹/₂0—8.91¹/₂50, Londyn 43.31¹/₂50—43.33¹/₂50, Zurych 172.87—172.95, Praga 26.44—26.46, Wiedeń 125.55—125.65, Berlin 212.55—212.65.

Dolary i Nowy Jork słabe.

Na Giełdzie akcyjnej zainteresowanie naogół znaczne, przy tendencji zwyżkowej i silnym stosunkowo popycie. W szczególności kupowano chętnie dolarówkę i akcje Tesp. Płacono za dolarówkę 58—58.50, 8 prc. dol. listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego 33-letnie 78 za 100. Pożyczka konwersyjna zł. 51 w placeniu.

Z papierów dywidendowych notowano: Gazolina 27.50, Bank Polski 163.25—163.75, Tesp. 81, 82, 83 i 84., w placeniu: Cegielski 38 zł.

Poza Giełdą kupowano akcje Browarów po kursie 121 zł. Usposobienie mocne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 24 listopada.

Na Giełdzie transakcje w życie, owsie i ziemniakach; poza Giełdą większe obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, hreczce, mące i otrębach przy cenach naogół zwyżkowych. Tendencja wybitnie zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: loco Podwołoczyska: żyto zbiorowe 17.75—18, owies małopolski 17.50—18, owies zadeszczony 16.50—17.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: loco Podwołoczyska: pszenica krajowa dworska 25.75—26.25, pszenica zbiorowa 24—24.50, żyto małop. jednol. 18.25—18.50, jęczmień małop. przemiał. 15.75—16.25, jęczmień dworski jednol. 18.50—19, kukurydza rumuńska 22.75—23.75, bobik 22—23, hreczka 23.50—24.50, rzepak ozimy 43—44, otręby żytnie 9.75—10.25, otręby pszenne 13.50—14, kasza hreczana 44—46; loco Lwów: pszenica kraj. dworska 28.25—28.75, pszenica zbiorowa 26.50—27, żyto małop. jednol. 20.75—21, żyto zbiorowe 20.25—20.50, jęczmień małop. przemiał. 18—18.50 owies małop. 20—20.50, mąka pszenna 48—49. mąka żytnia 35—36, otręby żytnie 10.25—10.75, otręby pszenne 14—14.50.

Inne kursy niezmienione.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	25·75	26·25
pszenica zbiorowa ex 1930	24·—	24·50
żyto jednol. ex 1930	18 25	18·50
żyto zbiorowe ex 1930	17·75	18·00
jęczmień browarowy	18·50	19 –
jęczmień przemiałowy	15·75	16 25
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	17·50	18·00
kukurudza	22·75	23·75
ziemniaki przemysł.	4 —	4.50
fasola biała	33 —	37·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	30·—	3[illegible]·—
groch ¹/₂ Victoria	24·50	26·50
groch polny	18·—	20·—
bobik	22 00	23·00
wyka czarna	[illegible]	[illegible]
wyka szara	16·—	17·—
siano słodkie pras.	7·—	8·—
słoma prasowana	4·50	5·—
hreczka	23 50	24·50
len	47·—	48·—
łubin niebieski	—·—	—·—
rzepak ozimy ex 1930	43·—	44·—
otręby żytnie	9·75	10·25
otręby pszenne	13·50	14·—
kasza hreczana 50% poł.	44 00	46 00
kasza jaglana	—·—	—·—
proso kraj.	00·00	00·00
makuchy lniane	26·—	27·—
mak niebieski	80·00	90·00
mak siwy	—·—	—·—
koniczyna czerw. natur.	180·—	200·—

z 100 kg. loco wagon Lwów	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929	28 25	28·75
pszenica zbiorowa	26·50	27·—
żyto jednol. ex 1930	20·75	21·—
Żyto zbiorowe	20·25	20·50
jęczmień przemiał.	18·—	18·50
owies mał. ex 1930	20·00	20·50
mąka pszenna 65%	48·00	49·00
mąka żytnia typ urzędowy	35·00	36·00
otręby żytnie	10·25	10·75
otręby pszenne	14·—	14·50
kasza jęczmienna	32·—	33·—
pęcak	34·—	36·—

STANDARTY:

Pszenica dworska	756·—	g l
Pszenica zbiorowa	737·05	„
Żyto jednolite	710·—	„
Żyto zbiorowe	692·05	„
Owies	451·—	„
Jęczmień dworski	671·—	„
Jęczmień przemiałowy	637·—	„

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 24 listopada 1930

Berlin	169·05 00	Czerniowce	43·50
Budapeszt	124 06·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·20·70	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·45	Cement	76·50
Londyn	34·44 08	Browary	106 50
Medjolan	37·12·50	Alpiny	18·60
N. Jork	709 05·00	Berg u. Hut.	572 00
Paryż	26 02 50	Poldi Hutten	109 85
Praga	21·02·25	Prager Eisen	569 00
Warszawa	79·70·50	Rima	65 15
Zurych	137·37 00	Skoda	282·80
Renta majowa	1·20 0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·20 5	Silesia	2·75
Dunaj S. Adria	86 60	Zieleniewski	24 75
Bankverein	16 50	Apollo	124 00
Kompas	12·25	Nafta	28·50
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·50
Kolej półn.	12·75·00	Bank Małop.	0·30
Bodenkredit	94·00	Fanto	0·00
Kreditanstalt	46·95	Karpaty	3·00
Hipoteczny	63·00	Galicja	20·50
Länderbank	22 25	Schodnica	10· –

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 25 listopada.

Na Giełdzie zbożowej tendencja zwyżkowa, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 25 listopada.

Na Giełdzie akcyjnej zainteresowanie słabe, tendencja chwiejna, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 listopada 1930

Bank Dysk.	108·00	Modrzejów	11·50
Bank Handl.	108·00	Ostrowiec B.	50·00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	17·25
Bank Polski	160·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	66·00	Zawiercie	38·00
Spiess	80·00	Haberbusch	115·00
Warsz. cuk.	36 00	Borkowski	03·00
Węgiel	40·—	Bank Małop.	27·00
Cegielski	40·25	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	26·50	Rudzki	15·50
Bank Zachod.	70·00	Spirytus	22·00
Firlej	24·00	Wysoka	135 00

4% pożyczka inwestycyjna 101·00
5% pożyczka dolarowa 56 00·00
5% pożyczka konwersyjna 50·75
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 104·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00
5% pożyczka kolejowa 1920 46 75
6% pożyczka dolarowa 1920 75·50
7% pożyczka stabilizacyjna 51·50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 listopada 1930

Dolary St. Zj.	8·90 00	Franki fr.	34 92·[illegible]
Belgja	124·34·00	Holandja	358·97·[illegible]
Kopenhaga	238·5[illegible]·00	Londyn	43·31·5[illegible]
Nowy Jork	8·91·02	Paryż	35 04·5[illegible]
Berlin	212 66·00	Bukareszt	5·30·00
Praga	26·44·00	Szwajcarja	172·77·[illegible]
Sztokholm	239·26·00	Wiedeń	125·54·00
Włochy	46·70 00	Gdańsk (of.)	173·32 0

FRÉDÉRIC BOUTET 1)

Portret.

(HUMORESKA)

(Przekład z francuskiego.)

Około północy pan Ksawery Delaporte wstał od stołu, gdzie od godziny grał w brydża przy stłumionych dźwiękach jazzu i wyszedł z saloniku, przeznaczonego dla grających. W innych salach i wielkiej oszklonej galerji zbytkownego mieszkania państwa Livet-Bounières liczne pary tańczyły; większość ich, podniecona tańcem i muzyką, marzyło o innej zgoła grze niż gra w karty...

Pan Ksawery Delaporte przemykał się ostrożnie wzdłuż ścian do bufetu. Pragnie wypić kieliszek szampana przed kolacją. Był to jednak tylko pretekst dla opuszczenia pokoju gry. W rzeczywistości chciał zobaczyć, co robi pani Delaporte... Dlatego tylko oderwał się od brydża, który lubił namiętnie i w którym celował.

Dojrzał wreszcie w samym końcu galerji, Adrjannę, kończącą tango w objęciach wysokiego młodego bruneta. Pan Delaporte doznał niemiłego uczucia. Tego właśnie obawiał się: Adrjanna tańczyła ciągle z tym Jerzym Garbay, młodym malarzem, wytwornym światowcem, asystującym jej stale od pewnego czasu.

Niespokojny i podrażniony pan Delaporte rozmyślał, w jaki sposób rzerwać ten flirt bez skandalu, bez narażenia się na śmieszność, nie okazując, że jest po raz pierwszy zazdrosny po tylu latach małżeństwa. Jak zapobiec, aby flirt ten nie przekroczył granic flirtu? Obronić się przed możliwą jeszcze zdradą? Uchronić Adrjannę od banalnej, ohydnej przygody erotycznej z chłopcem, któregoby mogła być matką?

Tango dobiegało końca. Pan Delaporte opuścił kącik, gdzie się ukrywał i podszedł do Adrjanny i Jerzego Garbay'a.

Dwaj mężczyźni podali sobie ręce. Jerzy Garbay ze skwapliwą uprzejmością, pan Delaporte z ukrywaną odrazą. Zamieniono kilka banalnych zdań o udanej zabawie i brydżu, przerwanym przez pana Delaporte. Poczem Adrjanna zwróciła się do męża:

— Zaprosiłam pana Garbay na nasz obiad piątkowy, ostatni w tym sezonie. Przyjść ma również nasz przyjaciel Hipolit Millet i wiem, że będzie uszczęśliwiony ze sposobności poznania pana Garbay, którego płótna ceni wysoko.

Pan Delaporte umiał skryć niezadowolenie.

— A! Bardzo dobrze. Niezmiernie jestem rad... — odparł uprzejmie.

— Hipolit Millet jest zbieraczem sztuki w wielkim stylu, — odezwał się Jerzy Garbay, poczem zwracając się do pana Delaporte, dodał swobodnie: — I pan jednak ma, o ile wiem, interesujące obrazy...

Pan Delaporte drgnął. Nagła myśl błysnęła mu w głowie. Nasuwają mu sposób, którego szukał nadaremnie... Tak, tak... Sposób doskonały, wyborny...

— Oh! Nie wiem, czy spodobają się takiemu młodemu artyście, jak pan, — odparł bardzo uprzejmie. — Nie jest to malarstwo nowoczesne. Mam kilka obrazów Błażeja Beauchamp'a, który był moim serdecznym przyjacielem.

— Wybitny malarz! — zawołał Jerzy Garbay skwapliwie, jakkolwiek w rzeczywistości miał go za lichego fabrykanta bohomazów.

— Tańczcie dalej, kochani państwo, idę do bufetu na kieliszek i wracam do mego brydża — powiedział pan Delaporte dobrodusznie, oddalając się.

— Jakaś ty śliczna, Adrjanno! Jakbym pragnął, abyś mnie kochała, — szepnął Garbay gorąco.

— Nie wolno nazywać mnie po imieniu, ani mówić do mnie w ten sposób; zabraniam panu, odparła Adrjanna omdlałym głosem, z którego Jerzy Garbay wywnioskował, że zdobędzie ją łatwo i niebawem.

W piątek, w dzień obiadu, pani Delaporte udała się, jak zwykle, popołudniu, na miasto z wizytami.

Korzystając z jej nieobecności, pan Delaporte przy pomocy swego wiernego lokaja Juljana, będącego od dwudziestu lat w jego służbie, wydostał portret, schowany w szafie i zawiesił go w swoim gabinecie nad biurkiem, zdjąwszy przedtem jakiś epizod morski i schowawszy go za wysoki parawan w głębi pokoju.

(Dok. nast.)

[illegible]arnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.